M. B. im. L. W. w Łodzi A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, wtorek 27 lutego 1972 roku
Rok XXIX Nr 49 (7640)

O obserwatoriach orbitalnych — zagospodarowaniu kosmosu—przygotowaniach do lotu „Sojuza" i „Apollo" — udziale Polski w programie „Interkosmos"

Mówi gen. Georgij Bieregowoj

26 bm. opuścił Polskę dowódca grupy kosmonautów radzieckich, dwukrotny bohater Związku Radzieckiego — gen. mjr Georgij Bieregowoj, który przebywał w naszym kraju z 6-dniową wizytą w związku z obchodami kopernikowskimi i 55-rocznicą powstania Armii Radzieckiej.

Przed odlotem z Polski gen. Georgij Bieregowoj udzielił wywiadu dziennikarzowi red. Mariuszowi Kuklińskiemu.

— Czy podboju przestrzeni kosmicznej będą dokonywały w przyszłości automaty, czy ludzie?

— Doświadczenia radzieckie wskazują, że automatyczne stacje kosmiczne dają sobie doskonale radę z badaniami naukowymi, zwłaszcza jeśli chodzi o badania odległych planet. Loty ich są przy tym 5 do 10 razy tańsze, niż loty załogowe. Przykładem mogą być radzieckie sondy, tkóre wylądowały na Wenus czy Marsie.

Ciekawego odkrycia przed dwoma tygodniami dokonał „Łunochod 2" na Księżycu. Okazało się, że po księżycowym zachodzie Słońca tamtejsze niebo świeci 10—15 razy jaśniej, niż na Ziemi. Zjawiska tak'ego nikt nie przewidział. Świadczy ono o istnieniu wokół Księżyca atmosfery, złożonej jednak nie z gazów, lecz z drobniutkich cząstek pyłu, utrzymującego się nad jego powierzchnią dzięki zjawiskom elektrostatycznym.

(Dalszy ciąg na str. 2)

2 marca podpisanie porozumienia w Paryżu?

PARYŻ. Międzynarodowa konferencja w sprawie pokoju w Wietnamie rozpoczęła się w poniedziałek w Paryżu, aby zatwierdzić wietnamskie porozumienie pokoju i przyczynić się do jego pełnej realizacji.

• • •

Wojska sajgońskie nadal naruszają porozumienie o zaprzestaniu działań wojennych.

* * *

Agencja France Presse powołując się na rzecznika delegacji DRW podała, że 2 marca podpisany zostanie dokument końcowy konferencji w sprawie Wietnamu, która odbywa się w Paryżu. Tego dnia konferencja zakończy swe obrady.

Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu — dla intensyfikacji rolnictwa

Dalsze usprawnienie zaopatrzenia wsi i rolnictwa oraz skupu produktów rolnych dla potrzeb rynku miejskiego i przemysłu przetwórczego — to główny temat VI Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu, który rozpoczął się 26 bm. w Warszawie.

W pierwszym dniu w obradach uczestniczyli członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mieczysław Jagielski, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski, członkowie władz ZSL z prezesem NK — Stanisławem Gucwą.

Delegatów powitał wicepremier Kazimierz Olszewski. Mówca wskazał na doniosły wpływ rolnictwa na całą gospodarkę. Stąd też poważne zadania przypadają *spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu*, która poprzez właściwe zaopatrzenie rolnictwa i wsi w środki produkcji i artykuły konsumpcyjne powinna stwarzać sprzyjające warunki dla intensyfikacji produkcji rolniczej i poprawy warunków życia ludności wiejskiej.

Prezes Zarządu Głównego CRS — Jan Kamiński stwierdził, że spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu w ostatnich dwóch latach zwiększyła skup produktów rolnych o 26,8 mld zł, produkcję z własnych zakładów — o 6,9 mld zł, a sprzedaż detaliczną — o 31,7 mld zł.

Zaspokojenie przewidywanych potrzeb gospodarki krajowej, w tym wsi i rolnictwa wymagać będzie zwiększenia w tym pięcioleciu obrotów nie o 43,5 proc., jak zakładano w planie, ale o 64—65 proc.

VIII Plenum KC PZPR

Rok generalnych porządków w gospodarce materiałowej

26 bm. odbyło się w Warszawie jednodniowe posiedzenie VIII Plenum KC PZPR. Było ono poświęcone przedyskutowaniu programu efektywnego wykorzystania zasobów surowcowych i materiałowych w gospodarce narodowej.

Obradom przewodniczył a następnie je podsumował I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. W Plenum uczestniczyło także liczne grono zaproszonych działaczy partyjnych i specjalistów gospodarczych.

Przemówienie wprowadzające wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz.

Plenum powzięło jednomyślnie uchwałę w sprawie efektywnego wykorzystania surowców i materiałów. Projekt uchwały przedstawił członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Jan Szydlak.

W odrębnej uchwale przyjęto plan posiedzeń plenarnych KC w br. Powołano zespoły do prac nad przygotowaniem materiałów na następne plenarne posiedzenie KC.

VIII Plenum rozszerzyło o 5 osób skład Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej.

Otwierając obrady I sekretarz KC podkreślił, że przedkładając członkom plenum program efektywnego wykorzystania zasobów surowcowych i materiałowych kierowano się doniosłym znaczeniem i rangą tego problemu. Stanowi on jedno z kluczowych zadań na obecnym etapie rozwoju gospodarki, obejmując wszystkie sfery produkcji materialnej i zaplecza naukowo-technicznego.

Edward Gierek stwierdził, że prawidłowość podjętych działań, wyzwalanie istniejących w tej dziedzinie rezerw, a następnie ich efektywne spożytkowanie — jest niezbędne dla utrzymania dalszej wysokiej dynamiki rozwoju społeczno - gospodarczego Polski, a tym samym dla realizacji celów zawartych w decyzjach VI Zjazdu partii.

Na zdjęciu: Edward Gierek otwiera obrady. W prezydium m. in. (od prawej): Wojciech Jaruzelski, Jan Szydlak, Edward Babiuch i Piotr Jaroszewicz. W głębi — Henryk Jabłoński.
CAF — Matuszewski — telefoto

Trzecia tura w Helsinkach

Po 2-tygodniowej przerwie zostały wznowione w poniedziałek sesje plenarne wielostronnych rozmów przygotowawczych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Delegat Francji, ambasador Andre zaproponował powołanie grupy roboczej, która w warunkach ścisłej poufności zajęłaby się rozpatrzeniem wszystkich zgłoszonych projektów porządku dziennego, w celu uzgodnienia wspólnego stanowiska.

Oczekuje się, że na wtorkowej sesji sprawy dalszego trybu pracy będą tematem żywej dyskusji. Jak twierdzi się w kuluarach obrad, większość delegacji uważa, że w celu przyśpieszenia rozmów utworzenie kilku komisji czy grup roboczych mogłoby być rzeczą pożądaną, ponieważ umożliwiłoby to jednocześnie rozpatrywanie różnych problemów porządku dziennego.

Seria katastrof

▲ Władze Birmy opublikowały oficjalny bilans zderzenia dwóch statków w porcie w Rangunie. W katastrofie poniosło śmierć 171 osób.

▲ W londyńskiej dzielnicy Shepherds Bush w poniedziałek rano wybuchł pożar w jednym z domów mieszkalnych. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, czworo dzieci spłonęło żywcem.

Przyczyną pożaru był defekt pieca elektrycznego.

▲ 8 turystów zagranicznych zostało zasypanych przez lawinę, która osunęła się koło miejscowości Lofer pod Salzburgiem. Jedna osoba poniosła śmierć, a pozostałe uratowano.

Była to 19 ofiara „białej śmierci" w Austrii w ciągu obecnej zimy.

▲ W poniedziałek rano udało się uratować dwóch szwajcarskich alpinistów Esborrata i Bovtera, których burza śnieżna uwięziła poniżej szczytu Haut-Cime w Alpach. Pilot helikoptera wykorzystując krótkotrwałą poprawę pogody zdołał wylądować na zboczu góry, skąd zabrał wyczerpanych alpinistów.

Śmierć kominiarza

Tragiczny w skutkach wypadek miał miejsce wczoraj o godz. 12 w posesji przy ul. Radzieckiej 99. Na dachu tego domu pracował młody kominiarz 21-letni Jan G. Wszedł on na komin, w którym była obluzowana klamra. Jan G. spadł ze znacznej wysokości i poniósł śmierć na miejscu. (m)

Dziś 6 stron

DYSKUSJA

Dyskusja na VIII Plenum KC — pozornie monotematyczna — obfitowała w przebogaty materiał, zawierający zarówno konkretne przykłady dotychczasowej sytuacji w poszczególnych regionach czy przedsiębiorstwach, jak i sprecyzowane wnioski dotyczące radykalnej poprawy w gospodarowaniu surowcami i materiałami.

W wypowiedziach dominowały propozycje, zmierzające do zaoszczędzenia najbardziej deficytowych surowców, bądź materiałów. Podkreślano dwojakie w tym zakresie możliwości.

Pierwsza z nich — to likwidacja marnotrawstwa i działania na rzecz zmniejszenia zużycia materiałowego.

Druga — to zastępowanie najbardziej drogich i deficytowych surowców — tańszymi i łatwiej dostępnymi.

I tak — jak podkreślił **Tadeusz Pyka — sekretarz KW PZPR w Katowicach** — istnieją realne szanse zaoszczędzenia w krótkim czasie co najmniej 700 tys. ton wyrobów hutniczych. Źródła tego tkwią w lepszej jakości i zwiększeniu nowoczesności wyrobów, w lżejszych konstrukcjach, w umiejętnym wykorzystywaniu odpadów produkcyjnych. Trzeba opracować taki system ocen, mierników i bodźców, który zachęcałby producentów do unowocześniania produkcji wyrobów hutniczych, a odbiorców — do stosowania materiałów, zapewniających mniejsze zużycie metali.

Podobne rezerwy, aczkolwiek innej natury — widzi **Wacław Staniszewski — tokarz z FSO w Warszawie.** W przedsiębiorstwie tym w każdej złotówce uzyskanej z produkcji, koszt materiału wynosi aż 77 gr. W ub. roku powołano wewnętrzną inspekcję badającą wszystkie ogniwa obrotu surowcami i materiałami. Chodzi o stałą weryfikację konstrukcji i technologii pod kątem materiałochłonności i zastępowania materiałów drogich i deficytowych — tańszymi i łatwiej dostępnymi. Zastosowanie np. w samochodzie kraty wlotu powietrza z tworzyw sztucznych dałoby obniżkę kosztów o ok. 900 tys. zł rocznie. Niezbędne jest jednoczesne rozliczanie dostawców nie według wagi materiałów, lecz według ich ilości. Nastąpi wówczas zbieżność interesów FSO i współpracujących z nią zakładów.

Inny przykład, zaczerpnięty z wypowiedzi **Ludwika Drozdża — I sekretarza KW PZPR we Wrocławiu:** rezultatem zmian techniczno-technologicznych, za stosowanych w „Pafawagu", powinno być obniżenie ciężaru wagonu o ponad 3,5 tony. O pracowanie nowego wózka do wagonów towarowych, lżejszego o 500 kg, przyczyni się do zaoszczędzenia 10 tys. ton stali rocznie.

Realizacja programu usprawnienia gospodarki materiałowej w przemyśle maszynowym, zakładającego obniżenie kosztów materiałowych o 2—2,5 proc. w skali rocznej powinna przynieść w ciągu 5-lecia — jak mówił **minister Tadeusz Wrzaszczyk** — oszczędność ponad 200 tys. ton metalu. Wyzwalając rezerwy stosunkowo proste, tkwiące m. in. w poprawie ogólnej kultury i organizacji pracy, sięga się po metody jakościowe, przyśpieszające tempo rozwoju mniej materiałochłonnych branż i wyrobów. O rezultatach takiego podejścia do sprawy świadczy przykład autobusu „Berliet", w którym ciężar konstrukcji na 1 pasażera jest prawie o 20 kg mniejszy niż w „Jelczu".

Bohdan Stusio, ślusarz w Zakł. Przem. Bawełnianego „Pamotex" w Pabianicach poinformował, że dzięki usprawnieniu gospodarki materiałowej jego zakład obniżył w 1972 r. koszty materiałowe o 2,6 mln zł i zdołał zmniejszyć zapasy o 8,8 mln zł. Efektem tego było uzyskanie przez „Pamotex" bonifikaty odsetków od wykorzystanych kredytów, co dało załodze 100 tys. zł dodatkowego odpisu na fundusz zakładowy. Mówca zasygnalizował trudności ze zbytem surowców wtórnych, postulując opracowanie nowego systemu organizacji skupu i przerobu tych surowców.

Wielu dyskutantów wiązało problemy usprawnienia gospo-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Nowe pociągi, nowe rozwiązania

Łódź w kolejowym rozkładzie jazdy

Znane są naszym Czytelnikom wieloletnie boje, jakie toczymy z władzami kolejowymi o lepsze, bardziej dogodne połączenia Łodzi z uczęszczanymi rejonami kraju. W istocie zaś są to „boje" o sprawiedliwe dzielenie ciągle jaszcze skąpego „bochenka możliwości" jakim dysponuje PKP. I trzeba uczciwie powiedzieć, że jak wynika z informacji udzielonych nam wczoraj przez wicedyrektora DOKP Warszawa inż. St. Bartosika, można w tym zakresie odnotować korzystne dla łodzian zmiany. Choć oczywiście nie we wszystkich przypadkach...

Zamiast miejsc w ekspresie „Tatry", który — jak informowaliśmy — w nowym rozkładzie jazdy będzie kursował nie przez Koluszki, lecz przez Radom i dla łodzian będzie nieosiągalny, **w sezonie letnim do Krakowa wyjedziemy z Łodzi Kaliskiej o godz. 5.25, by dotrzeć na miejsce o godz. 11.05. Z powrotem pojedziemy o godz. 17.20 i w Łodzi będziemy o godz. 22.40. Ponadto przez Trzebinię i Wadowice pojedzie z Łodzi Kaliskiej (odjazd o godz. 5.05) do Zakopanego pociąg osobowy przyśpieszony, który dojeżdżać będzie na miejsce o godz. 13.35 (powrót o godz. 14.13) i przyjazd do Łodzi o godz. 22.50.** Tę koncepcję pociągu całorocznego w takim układzie witamy z uznaniem i sądzimy, że będzie on dogodny dla mieszkańców Łodzi i województwa. Koncepcja ta jest zresztą rozwinięta interesująco, bowiem zakłada, się, że w sezonie jesienno-zimowym, kiedy nie będzie kursował pociąg do Krakowa, o którym wyżej, przyśpieszony do Zakopanego poprowadzi do Krakowa grupę wagonów odczepianą w Trzebini. Rozważa się także możliwość w szczycie zimowym, przywrócenia okresowego kursowania pociągu do Krakowa.

Wprowadzony będzie nowy **pociąg osobowy relacji Łódź-Fabryczna (22.18) — Ełk (9.03)** — powrót o godz. 8.48 i przyjazd do Łodzi o godz. 21.15. Będzie to pociąg kursujący latem w dniach na na początku i w środku miesięcy.

Nowością są także wagony bezpośrednie **do Kudowy, które poprowadzi dotychczas kursujący pociąg relacji Łódź-Kaliska — Wrocław.** Inne nowości to: całoroczny pociąg relacji Łódź-Fabryczna (9.26) — Suwałki (20,29); powrót — godz. 8.07, przyjazd do Łodzi o godz. 20.18. I następny pociąg w te „okolice": Łódź-Fabryczna (19.26) — Gołdap (7.35) i z powrotem: 22.36—9.15.

Kursować też będzie **pociąg relacji Łódź (15.01) — Gdynia (22.27),** z powrotem 15.42—22.59. Ponadto istniejące dziś połączenie Łodzi z Gdynią pociągiem jadącym przez Brodnicę, będzie wygodniejsze, ponieważ skład powiększy się o 2 wagony, a pociągu Łódź-Kaliska — Kołobrzeg — o 3 wagony, przy zachowaniu 2 wagonów z miejscówkami w pociągu relacji Łódź — Toruń — Kołobrzeg.

Zwiększono też dla Łodzi przydział miejsc sypialnych i leżących w tzw. kuszetkach. Więc w pociągach z Warszawy do: Bielska będzie 18 miejsc w kuszetkach i 6 sypialnych, do Szklarskiej Poręby — 6 sypialnych; podobnie do Wrocławia; do Jeleniej Góry 6 sypialnych i 12 kuszetek w pociągu kursującym zimą. I tyleż samo w pociągach do Kudowy oraz Żagania. Także w pociągach międzynarodowych będziemy mieli więcej miejsc rezerwowanych dla mieszkańców Łodzi. Do Pragi — w sumie 96, do Budapesztu — 88, do Lipska — 40, do Berlina — 80.

Uwzględniono także nasze postulaty dotyczące usprawnienia ruchu podmiejskiego. **Na trasie Łódź — Koluszki — Łódź w czasie między godz. 4.33 i 12.00 pociągi kursować będą co 30, lub co 20 minut i od godz. 13 — co 30 minut.** Powiększono czas na postoje na stacjach tego odcinka, z 0,5 minuty do 1 minuty, co pozwoli podróżnym spokojniej wsiadać i wysiadać, a kolejarzom utrzymać punktualność pociągów. Te zmiany na tej trasie spowodują jednak **zerwanie bezpośredniego skomunikowania pociągów dalekobieżnych z miejscowymi w Koluszkach.** Sądzimy jednak, że słusznie zdecydowano, iż podróżny może w Koluszkach poczekać 20 minut na pociąg do Łodzi.

Nie poprawią się warunki podróżowania z Łodzi do Rzeszowa, nie uruchomiono lepszego połączenia z Zieloną Górą. Ale i tak, trzeba przyznać, iż w nowym rozkładzie jazdy miasto nasze wyszło „obronną ręka"...

J. POTEGA

Poprawa zaopatrzenia ludności wiejskiej w ZSRR

Bieżąca pięciolatka przyniesie radzieckiej wsi, obok wielu innych inwestycji, poważną rozbudowę sieci placówek handlowo-usługowych i zakładów wytwórczych, pracujących dla potrzeb ludności zatrudnionej w kołchozach i sowchozach.

Szczególną uwagę przywiązuje się do rozwoju terenowego przemysłu spożywczego, a zwłaszcza wiejskich piekarń. W ubiegłym roku mieszkańcy wsi radzieckich otrzymali 200 nowoczesnych zakładów piekarniczych o dużej mocy przerobowej. Plany bieżącego roku przewidują budowę dalszych 200 obiektów tego rodzaju o łącznej zdolności produkcyjnej 3,5 mln kilogramów pieczywa na dobę. Nowe piekarnie lokalizowane są w największych ośrodkach rolniczych ZSRR, a zwłaszcza we wsiach położonych w znacznej odległości od miast i osiedli.

W kilkuset kołchozach i sowchozach budowane są ponadto pawilony handlowe, a w większych osadach wiejskich — całe ośrodki handlowo-usługowe, w skład których wchodzą domy towarowe, rzemieślnicze punkty usługowe, restauracje, kawiarnie itp.

Nacisk dolara na Szwajcarię

W Zurichu podano w poniedziałek, że pomimo płynnego kursu franka szwajcarskiego, w ubiegłym tygodniu Szwajcarski Bank Narodowy musiał zakupić półtora miliarda dolarów.

Rok generalnych porządków w gospodarce materiałowej

Przemówienie premiera P. Jaroszewicza

Przedłożony pod obrady plenum rządowy program efektywnego wykorzystania zasobów surowcowych i materiałowych stanowi kolejne ogniwo w intensywnie prowadzonych przez kierownictwo partii i rząd działaniach dla przyspieszenia rozwoju i unowocześnienia naszej gospodarki. W latach 1966—1970 produkcja przemysłowa wzrosła o około 47 proc., a zużycie materiałów, paliw, energii i surowców do jej wytworzenia o ponad 43 proc. Wskazuje to na **niewystarczający postęp** w zmniejszaniu materiałochłonności produkcji.

W okresie tym wystąpiło jednocześnie niekorzystne zjawisko **szybszego wzrostu zasobów**, który wyprzedził wzrost produkcji i dochodu narodowego.

Modernizując gospodarkę dążymy do zmniejszenia zużycia materiałów na jednostkę produkcji oraz do zastępowania drogich i deficytowych surowców naturalnych. Powodzenie naszej polityki surowcowej zależy od wsparcia ze strony zaplecza naukowo-technicznego. **Jest ono nadal niewystarczające.**

Wiele surowców i materiałów musimy importować. Ich wykorzystanie jest jednak często nieefektywne, **bo wyroby z nich produkowane są nierzadko przestarzałe i materiałochłonne.**

W 1973 r. na import ten przeznaczamy ponad 9,5 miliarda zł dewizowych, czyli o 17 proc. więcej niż w 1972 r. W tej sytuacji racjonalne wykorzystanie zasobów surowców i materiałów, zwłaszcza z importu, wysuwa się na czoło zadań gospodarczych.

Jedną z dróg poprawy gospodarki materiałowej jest wprowadzanie postępowych, nowoczesnych technologii produkcji i stosowanie nowych rozwiązań konstrukcyjnych, które obniżając wartość wsadu materiałowego podnoszą zarazem walory użytkowe wyrobu. **W bieżącym pięcioleciu powinniśmy osiągnąć obniżkę kosztów materiałowych w przemyśle o około 40 miliardów zł.** Zadanie to w połowie zostało wykonane już w ciągu 2 lat. Pozytywne w sumie tendencje, które wystąpiły w latach 1971—1972, powinny być utrwalone, a zadania w tej dziedzinie na lata 1973—1975 odpowiednio zwiększone.

W obecnym planie 5-letnim założyliśmy także **znaczne obniżenie tempa przyrostu zapasów w gospodarce.** W ciągu 2 lat przyrost zapasów w przemyśle wyniósł ok. 15 proc. przy wzroście produkcji o blisko 20 proc., a w budownictwie o ok. 20 proc. przy wzroście produkcji o ponad 25 proc. Są to na ogół korzystne relacje.

Osiągnięty postęp zarówno w obniżce kosztów materiałowych jak i w zmniejszeniu tempa przyrostu zapasów, **nie może nas jednak zadowalać.**

Wiele naszych wyrobów jest za ciężkich i technicznie przestarzałych. Nie przestrzegane są normy zużycia materiałów. **Za dużo mamy odpadów i często nie potrafimy ich racjonalnie zagospodarować.** Jest jeszcze wiele przypadków marnotrawstwa surowców i materiałów. Poważne straty powoduje brakoróbstwo, które w 1971 r. tylko w przemyśle kosztowało gospodarkę narodową ponad 10 mld zł.

Wciąż występuje zjawisko chomikowania surowców i materiałów, powstają zapasy ekonomicznie nie uzasadnione.

Zapoczątkowaliśmy dopiero porządkowanie gospodarki materiałowej. **Musimy więc pilnie podjąć w tej dziedzinie większe zadania. Na czoło programu wysuwa się poprawa efektywności zużycia surowców i materiałów o kluczowym znaczeniu dla gospodarki. Należą do nich przede wszystkim paliwa, których zużycie jest w naszej gospodarce wysokie.** Za podstawowy kierunek w tej dziedzinie uważamy zmniejszenie zużycia paliwa w produkcji energii elektrycznej.

Drugim kluczowym surowcem jest stal. Wielkie rezerwy w jej oszczędności tkwią w stosowaniu nowoczesnych konstrukcji i technologii w gałęziach zużywających wyroby hutnicze, zwłaszcza w przemyśle maszynowym. W br. zakładamy w przemyśle ciężkim i maszynowym poprawę w stosunku do ub. r. wskaźników zużycia wyrobów walcowanych na 1 mln zł produkcji o ok. 4—4,5 proc.

Zakładamy w latach 1973—1975 **osiągnięcie w przedsiębiorstwach resortu budownictwa oszczędności** 900 tys. — 1 mln ton cementu i ok. 48 tys. ton wyrobów hutniczych. Specjalną uwagę przywiązujemy przy tym do szerszego stosowania tworzyw sztucznych. Rewizja metod obliczeniowych konstrukcji i nowoczesne projektowanie, unifikacja i typizacja elementów prefabrykowanych — to również ważne kierunki działania.

Ważnym zagadnieniem jest **pełniejsze i kompleksowe zagospodarowanie surowców odpadowych,** kopalin towarzyszących i odpadów mineralnych, takich jak popioły, żużle, odpady z hałd górniczych i hutniczych.

W 1973 r. na wytworzenie całego produktu globalnego o wartości około 2 bilionów 600 miliardów zł zużyjemy surowców, materiałów, paliw i energii za 1 bilion 300 miliardów zł, w tym w przemyśle za ok. 880 mld zł. **Dlatego zadanie racjonalnego wykorzystania surowców i materiałów stawiamy przed całą gospodarką, jako zadanie pierwszoplanowe.**

NPG na 1973 r. zakłada obniżenie kosztów materiałowych w przemyśle o 0,8 proc oraz w budownictwie o 0,4 proc. Są to zadania niewystarczające. Przemysł powinien uzyskać w br. obniżkę kosztów materiałowych o 1,3—1,5 proc., tj. o 11—13 mld zł. W pozostałych działach gospodarki powinniśmy zapewnić podobne zmniejszenie kosztów materiałowych produkcji.

Zwracamy się z apelem do załóg i kadry kierowniczej wszystkich zakładów pracy, do działaczy politycznych i gospodarczych, **aby rok 1973 uczynić rokiem generalnych porządków w gospodarce materiałowej.** W bieżącym planie 5-letnim założyliśmy zasadnicze zmniejszenie tempa przyrostu zapasów w stosunku do dynamiki wzrostu produkcji. W stosunku do NPG na 1973 r. przemysł powinien zmniejszyć w br. przyrost zapasów do 5,6 proc., tzn. z ok. 18 na 16 miliardów złotych. Trzeba więc odpowiednio **zmienić umowy o dostawach surowców i materiałów w 1973 r. oraz zweryfikować normy zapasów.** Należy też poprawić **zasady bilansowania potrzeb odbiorców na materiały i środki produkcji.**

Realizację programu wspierać będą zmiany i usprawnienia w planowaniu i zarządzaniu gospodarką. Dokonaliśmy już szeregu zmian o charakterze odcinkowym, opracowując jednocześnie koncepcję zmian kompleksowych, którą stopniowo i z rozwagą wdrażamy obecnie w życie w wybranych organizacjach gospodarczych. Listę tych organizacji będziemy rozszerzać.

Będziemy doskonalić zasady nagradzania za racjonalną gospodarkę materiałową, stosując zachęty płacowe do oszczędniejszego zużywania materiałów.

Przewidujemy wprowadzanie zmian w miernikach produkcji i w zasadach oceny działalności organizacji gospodarczych, które nie są jeszcze, lub nie zostaną w najbliższym czasie objęte nowym systemem ekonomiczno-finansowym.

Przed Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz przed wszystkimi resortami gospodarczymi stawiamy **zadanie szerokiego kształcenia i doskonalenia zawodowego kadr w problematyce związanej z gospodarką materiałową.** W szkoleniu tym należy wykorzystywać prasę, radio i telewizję, włączyć stowarzyszenia naukowo-techniczne i ekonomiczne, związki zawodowe i organizacje młodzieżowe oraz przyzakładowe kluby racjonalizacji i techniki, tworząc specjalne brygady racjonalizacji gospodarki materiałowej w zakładach.

Od pracowników nauki, projektantów, konstruktorów i technologów oczekujemy aktywniejszego włączenia się do walki o nowe surowce i materiały, o efektywniejsze wykorzystanie materiałów tradycyjnych, o lepszą jakość, trwałość i niezawodność wyrobów.

Ustalając i precyzując zadania w rządowym programie doskonalenia gospodarki materiałowej, w programach kompleksowych, które wypracowane zostaną do końca br. oraz w bardziej szczegółowych programach resortowych, musimy równocześnie zapewnić poprzez instancje partyjne i administrację gospodarczą nadzór i kontrolę realizacji tych zadań, śledzić osiągane efekty, upowszechniać dobre doświadczenia, usuwać napotykane przeszkody.

Uchwała VIII Plenum KC PZPR

W podjętej przez VIII Plenum KC PZPR uchwale stwierdza się, że konieczne jest skoncentrowanie wysiłków wszystkich instancji i organizacji partyjnych oraz wszystkich ogniw rządu i całej administracji gospodarczej na zwiększeniu efektywności wykorzystania zasobów surowcowych i materiałowych. W wyniku dotychczasowej dyskusji opracowane zostały w przedsiębiorstwach przemysłowych i budowlano-montażowych oraz w zakładach innych działów gospodarki i w ośrodkach naukowo-badawczych, programy usprawnienia tej ważnej dziedziny naszej działalności. Dyskusja ta pomogła w stworzeniu projektu rządowego programu w tym zakresie na lata 1973—1975. Uchwała stwierdza, że Komitet Centralny PZPR akceptuje projekt programu i zaleca rządowi uzupełnienie go wnioskami zgłoszonymi na VIII Plenum. Program ten powinien stać się wytyczną działania w całej gospodarce.

KC PZPR zwraca się do techników, inżynierów, projektantów nowych konstrukcji i technologii, do pracowników zaplecza naukowo-badawczego i projektowo-konstrukcyjnego — o aktywny i twórczy udział w realizacji rządowego programu. KC zwraca się do załóg i kierownictwa wszystkich przedsiębiorstw o podejmowanie wszechstronnych działań na rzecz bardziej efektywnego gospodarowania surowcami i materiałami; do pracowników służb zaopatrzenia i zbytu o usprawnienie obrotu materiałami oraz radykalną poprawę gospodarki zapasami; do wszystkich członków partii i do bezpartyjnych, do stworzyszeń naukowo-technicznych i ekonomicznych — o aktywne włączenie się do realizacji zadań zawartych w rządowym programie. Temu działaniu powinny sprzyjać warunki społeczno-polityczne w każdym zakładzie.

Na zakończenie uchwała stwierdza, że w celu dokonania partyjnego przeglądu realizacji postanowień VIII Plenum KC PZPR, należy zwołać w II połowie 1974 r. krajową naradę aktywu gospodarczego.

Mówi G. Bieregowoj

(Dokończenie ze str. 1)

Największe korzyści i to nie tylko dla naukowców lecz i dla gospodarki przyniesie w przyszłości zagospodarowanie przestrzeni okołoziemskiej.

Dokładnie 70 lat temu twórca teoretycznych podstaw astronautyki — Konstanty Ciołkowski opublikował pierwszą pracę naukową z tej dziedziny: „Badania przestrzeni kosmicznej za pomocą aparatów odrzutowych". Przewidywał w niej, że powstaną „osady kosmiczne" krążące wokół ziemi.

Myśl Ciołkowskiego nie jest już tylko fantazją. Istnieją dziś konkretne projekty konstrukcyjne takich „osad" — orbitalnych stacji kosmicznych. Pomogą one w realizacji wielu zadań gospodarczych. Będzie można określać w nich wielkość przyszłych plonów i zasobów wodnych, ostrzegać przed suszą, czy powodzią, wyszukiwać bogactwa naturalne i ławice ryb. Powstanie nowa dziedzina przemysłu — „przemysł orbitalny" z krążącymi wokół ziemi instytutami badawczymi, zakładami metalurgicznymi i chemicznymi. Dziesiątki i setki naukowców i inżynierów będą mogły pracować w nich tygodniami, miesiącami i latami. Fizycy będą mogli dokonywać doświadczeń z przyspieszeniem cząstek elementarnych bez strat energii na zapełnienie próżni. W warunkach nieważkości będzie można uzyskiwać nowe stopy, których składniki na ziemi rozwarstwiają się. Nie ma takiej dziedziny nauk przyrodniczych, w których obserwatoria orbitalne nie stworzyłyby nowych perspektyw.

Wiemy dziś o kosmosie wystarczająco wiele, by zacząć wykorzystywać go do celów praktycznych.

— Jaki jest obecnie etap przygotowań do wspólnego lotu radziecko - amerykańskiego i połączenia „Sojuza" z „Apollo"?

— Prace te są na etapie przygotowań technicznych. Przedstawiciele amerykańscy przyjeżdżają do nas a nasi do Houston. Kosmonauci uczą się języka partnerów i zapoznają z aparaturą stosowaną przez jedną i drugą stronę. Wspólny lot odbędzie się w roku 1975.

— Jak można ocenić udział Polski w badaniach kosmosu?

— Z przyjemnością mogę podkreślić, iż Polska, obok innych krajów socjalistycznych, b. aktywnie uczestniczy w programie „Interkosmos".

Mogę wyjawić, iż w ciągu kilku tygodni zostanie wystrzelony kolejny satelita z tej serii, który będzie zawierał polską aparaturę do badania emisji radiowej Słońca. Dla uczczenia 500 rocznicy urodzin wielkiego polskiego astronoma eksperyment ten otrzyma imię „Kopernik".

Kronika wypadków

▲ Zapalił się drewniany garaż i stojący w nim samochód osobowy „Warszawa" w posesji przy ul. Wieniawskiego 72. Poparzeniu uległ właściciel samochodu Jan K. Przybyłe jednostki Straży Pożarnej stłumiły ogień.

▲ Niegroźny na szczęście w skutkach karambol samochodowy miał miejsce wczoraj rano na ul. Rzgowskiej 263. Kierowca „Stara" IT 40-28 Kazimierz Cz. utrzymywał zbyt bliską odległość od jadącego przed nim „Fiata" 38-59 IS i w rezultacie uderzył w niego. „Fiat" z kolei w ten sam sposób potrącił jadącą przed nim „Wołgę" BW 47-45. Straty minimalne.

▲ Nieostrożnie jechał obok stojącego na przystanku tramwaju przy ul. Nowotki 116 kierowca „Warszawy" IO 99-40 Edward Sz. Skutkiem tego potrącił on przechodzącą przez jezdnię Bożenę K. Piesza doznała ogólnych obrażeń ciała.

▲ Świadkowie potrącenia pieszego przez tramwaj 11/3, które miało miejsce 25 bm. o godz. 5.40 u zbiegu ul. ul. Zgierskiej i Piotrowiczowej proszeni są o zgłoszenie się do Batalionu Ruchu Drogowego MO ul. Włady Bytomskiej 60 pok. 10 tel. 516-62. (m)

TOTO — LOTEK

4, 5, 10, 36, 38, 44
dod. 20

Końcówka banderoli 01006
Samochód osobowy marki „Syrena" wylosował: okaziciel na nr banderoli 2923121 z woj. katowickiego.

Samochód osobowy marki „Trabant" wylosował: ob. Dariusz Sawicki z Warszawy.

„KUKUŁECZKA"

5, 8, 18, 25, 28, 34
dod. 24

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Nokaut pod Belgradem

Na ringu pod Belgradem dowiedzieliśmy się szczerej prawdy, jeśli chodzi o aktualną sytuację w polskim boksie. Przegraliśmy w kompromitującym stosunku 4:16 w oficjalnym meczu Polska — Jugosławia. Można dyskutować na temat werdyktu sędziów, czy przegrał walkę mistrz olimpijski J. Szczepański lub Prochoń. Trzeba zapraszać chyba na tego rodzaju mecze sędziów neutralnych, aby nie było kompromitujących orzeczeń. Nie szukajmy jednak winnych wyłącznie wśród bokserskiej palestry.

Porażka z Jugosławią odsłoniła wiele niedomagań tej dyscypliny sportu. Okazuje się, że polski boks przeżywa nie tylko kryzys organizacyjny, ale i szkoleniowy. Powiedzmy sobie szczerze i otwarcie: w ostatnich latach obserwujemy brak bokserskich talentów. Dawno minęły te czasy, kiedy bez pudła mogliśmy stawiać na: Kuleja, Pietrzykowskiego, Drogosza, Grudnia, Stefaniuka i innych. Mieliśmy wyśmienity boks, a dziś pozostały jedynie wspomnienia i strzępki reprezentacji.

Np. Reszpondek uchodzi w kraju za króla nokautów, a jak przyjdzie walczyć na obcym ringu to łatwo przegrywa. Smutno było patrzeć jak poniewierał go Bahtujarevic. Szczepański nie umie walczyć non-stop. Cóż z tego, że wygrał trzecie starcie, W boksie liczą się wszystkie rundy. Nie tak chyba tysiące polskich kibiców boksu widziało niedzielny występ mistrza z Monachium.

Jugosławia nie należy przecież do mocarstw bokserskich ani świata, ani nawet Europy. Już w czasie spotkań z NRF zarysował się wyraźnie kryzys jaki przeżywamy. Nikłe zwycięstwo i remis wywalczone w NRF powinny zwrócić natychmiast uwagę na niewłaściwości przygotowania naszej drużyny. Mówi się, że źle pracują kluby, ale z drugiej strony złe są metody przygotowywania naszych bokserów do spotkań międzypaństwowych.

Reprezentacja Polski na niedzielny mecz przygotowywała się 3 dni, podczas gdy przeciwnicy (nie wyłączając mistrza olimpijskiego Parlova) — trzy tygodnie.

Nie chcemy w przyszłości oglądać tego rodzaju widowiska, wiedząc zwłaszcza o tym, że stać nas było i jest na demonstrowanie boksu na znacznie wyższym poziomie niż w czasie spotkania z pięściarzami Jugosławii.

Jeśli nie zmieni się system przygotowań w boksie, to nie mamy czego szukać na ringach zagranicznych, m. in. w czasie zbliżających się mistrzostw Europy. Jeśli tak będzie dalej, to na ringu w stolicy Jugosławii znów tego oberwiemy.

Za 2 tygodnie poznamy kandydatów na wyjazd do Belgradu. Na ringu łódzkiego Pałacu Sportowego walczyć będzie o mistrzowskie tytułu i paszporty cała bokserska czołówka Polski. Wypada tylko życzyć, aby otrzymali je najlepsi. Ci, którzy będą zdolni naprawić złą reputację po ostatnim fatalnym meczu z Jugosławią.

Jedna jest droga do tego: rzetelna, codzienna praca zawodników szkoleniowców i wszystkich działaczy bokserskich.

J. NIECIECKI

Detronizacja mistrzyń Polski?

Podwójna porażka z Wisłą w Krakowie przesądziła już właściwie o losach tytułu mistrza Polski w ekstraklasie koszykarek. Pod Wawelem koszykarki ŁKS zaprzepaściły całkowicie szanse na powtórzenie ubiegłorocznego sukcesu, chociaż Wisła ma tylko jeden punkt przewagi, ale forma, jaką pokazała w obu meczach w spotkaniach ze swym najgroźniejszym rywalem dowodzi, że ani myślą stracić szansy w walce o mistrzostwo Polski.

Za tydzień wiślanki podejmują u siebie zespół poznańskiego Lecha. Trudno się spodziewać, że zespół ten stać będzie na urwanie punktów Wiśle. Kolejne spotkania krakowianki rozegrają u siebie z warszawskimi akademiczkami. Na zakończenie tegorocznych rozgrywek ligowych Wisłę czekają nietrudne mecze z gdańską Spójnią. Tak więc mistrzowski tytuł, jeśli nie dojdzie do jakiejś sensacji, mają krakowianki prawie... „w kieszeni".

W tej sytuacji koszykarki ŁKS muszą zadowolić się tytułem drugiej drużyny koszykarskiej w kraju. Mamy prawo sądzić, że nie sprawią one swym sympatykom kolejnego rozczarowania, kończąc tegoroczne rozgrywki ligowe z kompletem zdobytych nad rywalkami punktów. Czy będzie to sprawą łatwą? Trudno dać jednoznaczną odpowiedź. Podobnie jak krakowianki koszykarki ŁKS będą miały za przeciwników trzy poznańskie zespoły. Bez zbytniego kłopotu powinny rozprawić się one z drużynami Olimpii i AZS. Nieco gorzej będzie chyba z trzecim rywalem — Lechem. Zespół ten wprawdzie ma aż 5 punktów straty do ŁKS, ale trzeba mieć na uwadze to, że zawodniczki Lecha będą chciały udowodnić swoim kibicom (mecze Lech — ŁKS odbędą się za dwa tygodnie w Poznaniu), że są zespołem z którym muszą liczyć się zawsze wszyscy krajowi przeciwnicy. (w)

Kolejne mecze sparringowe ŁKS i Widzewa w Jugosławii

Przygotowujący się w Jugosławii do nadchodzącego sezonu ligowych występów piłkarze ŁKS i Widzewa rozegrali kolejne spotkania sparringowe z tamtejszymi zespołami.

W minioną niedzielę ŁKS odniósł zwycięstwo 2:1 nad pierwszoligową Olimpią (Lubljana). Bramki zdobyli **Ostalczyk i Maleńki.** Warto podkreślić, że w końcowych minutach meczu bramkarz ŁKS **J. Tomaszewski** obronił rzut karny. Pierwszy pojedynek pomiędzy obu zespołami zakończył się nieznaczną porażką ŁKS 0:1.

W ubiegłym tygodniu odbył się mecz pomiędzy zespołami Widzewa i czołowej drużyny ligi serbskiej Dinamo (Zranje). Spotkanie zakończyło się remisem 2:2. Bramki dla Widzewa uzyskali: **Dąbrowski i Kaczmarek.**

Do sporej sensacji doszło w niedzielnym spotkaniu widzewiaków z II-ligową drużyną Prestina. Wygrali łodzianie 3:2 (2:1). Strzelcami bramek byli **Dąbrowski 2 i Stępniak 1.** W jugosłowiańskim zespole wystąpiło 4 zawodników z jugosłowiańskiej ekipy olimpijskiej.

Przed powrotem do kraju (1 marca br.) oba łódzkie zespoły rozegrają jeszcze po jednym spotkaniu

Dziękujemy

Serdeczne pozdrowienia dla wszystkich swoich kibiców i czytelników „DŁ" nadesłali przebywający na obozie przygotowawczym w Wiśle piłkarze Startu.

Dziękujemy.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami przelotne opady śniegu. Temperatura minimalna od minus 10 do minus 6, maksymalna od minus 2 do 0 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunku północnego.

Jutro zachmurzenie duże, okresami opady śniegu. Temperatura w nocy ok. minus 7, maksymalna ok. 0 st. C.

Dziś słońce zajdzie o godz. 17.18, a jutro wzejdzie o godz. 6.31.

Imieniny obchodzą Gabriel i Anastazja.

Wyrazy głębokiego współczucia adiunktowi dr STEFANOWI KAROLCZAKOWI z powodu śmierci

OJCA

EDWARDA KAROLCZAKA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ITR-PŁ

Ś. † P.

JAN KRYSIŃSKI

były dyrektor Miejsk. Przeds. Kanalizacji i Wodociągów w Łodzi, zmarł nagle dnia 17 lutego 1973 roku w Warszawie i tam został pochowany, o czym zawiadamia

GRONO PRZYJACIÓŁ

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lutego 1973 roku zmarł, przeżywszy lat 65, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

FRANCISZEK KUCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 15.30 z kaplicy św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych

RODZINA

Dnia 25 lutego 1973 r. zmarł nagle, w wieku lat 68, najdroższy Mąż, Tatuś, Brat i Dziadziuś

Ś. † P.

LEON ARNOLD

Msza żałobna i wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 28 lutego br. o godzinie 13,30 z kościoła św. Anny na cmentarz na Zarzew, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI i RODZINA

SPORT I ŻYCIE

NIE WYSTARCZY TRENERSKI NOS...

Wiesław Wróbel

WIDZIMY ICH NA KAŻDYCH ZAWODACH. TOWARZYSZĄ SPORTOWYM EKIPOM NA WYJAZDACH. Z NIEODŁĄCZNĄ TORBĄ, ZAJMUJĄC KĄTEM MIEJSCE NA ŁAWCE REZERWOWYCH ZAWODNIKÓW BACZNIE ŚLEDZĄ ARENĘ WALKI. JEŚLI ZAJDZIE POTRZEBA UDZIELAJĄ POMOCY POSZKODOWANEMU AUTOROWI SPORTOWEGO WIDOWISKA.

LEKARZE SPORTOWI. JAKĄ SPEŁNIAJĄ, POWIEDZMY WIĘCEJ — JAKĄ POWINNI SPEŁNIAĆ ROLĘ W DRUŻYNIE, KLUBIE? CZY SĄ W STANIE PRZEPISAĆ RECEPTĘ NA REKORD, LUB WSKAZAĆ JEGO AUTORA?

Kluby i związki sportowe poszukują lekarzy. Skąd ich jednak brać, skoro na żadnej AM nie ma specjalności zwanej medycyną sportową. Przed kilku laty nieśmiałe próby w tym kierunku czyniono we Wrocławiu. Sprawa umarła jednak śmiercią naturalną, nie znajdując zbytniego zainteresowania w resorcie służby zdrowia. Szuka się więc entuzjastów, fanatyków. Ludzi pasjonujących się sportem, którym obok swego wyuczonego fachu, chce się jeszcze towarzyszyć mistrzom i rekordzistom na

TRENINGACH I ZAWODACH

Część świeżo upieczonych eskulapów, miłośników sportu na własną rękę kształci się w medycynie sportowej. Liczba ich jest niestety przysłowiową kroplą w morzu potrzeb. Inni służą radą lub doraźną pomocą ,traktując zawodnika na tej samej zasadzie jak lekarze „rejonówki" zwykłego pacjenta.

Na dobrą sprawę, nikt jeszcze w Polsce nie sprecyzował dokładnie: czego należałoby wymagać od medycyny sportowej. Niestety (co jest szczególnie smutne), nie wiedzą o tym zbytnio trenerzy i działacze klubowi, angżujący lekarzy na etaty.

W wielu klubach (zarówno w tych małych jak i największych) lekarza zatrudnia się najczęściej po to, aby udzielał on kontuzjowanym sportowcom pierwszej pomocy na zawodach, aby opatrzył im rany, „zakleił" pęknięty łuk brwiowy itp. Mało tego.

Wielu klubowych „konsyliarzy" jest pod absolutną presją działaczy. Zamiast leczyć kontuzjowanego zawodnika zmuszają oni lekarza do robienia poszkodowanemu tzw. blokady. Byle tylko dalej mógł on brać udział z zawodach. Jeśli sportowiec narzeka na przemęczenie lub ma wysoką temperaturę, przekonuje się lekarza o potrzebie błyskawicznej kuracji pigułkowej. Wszystko w tym celu, by podopieczny mógł jak najszybciej stanąć na nogach.

Jeśli szanowny „konsyliarz" tego nie uczyni — otrzymuje cenzurkę

SŁABEGO FACHOWCA

i... do widzenia, a klub szuka innego. Dla tego typu „działaczy" obojętne jest często, jaką lekarz ma specjalność, czy jest internistą, chirurgiem czy nawet ginekologiem.

A jak nie może sobie poradzić lekarz klubowy w trudniejszych przypadkach, zawodnika kontuzjowanego kieruje się do sportowych poradni, lub też do przychodni rejonowej albo szpitala. Tylko, że przy tego rodzaju praktykach nie ma co marzyć o biciu rekordów.

Do tej pory jeszcze wielu naszych znakomitych sportowców osiągało (a być może będzie osiągać jeszcze i w przyszłości) sukcesy dzięki tzw.

NOSOWI I BYSTREMU OKU TRENERA

Tak praktykuje się m. in. w Afryce. Tylko, że zdaniem najwybitniejszych specjalistów medycyny sportowej, przy korzystaniu z osiągnięć nauk medycznych wielu najlepszych sportowców osiągałoby daleko lepsze rezultaty. Nie marnowałoby się przy tym po drodze wielu prowadzonych „na ślepo" talentów. Nie byłoby tak dużego odsiewu ludzi, którzy uprawiając wyczynowo sport „dorobili się" niewyleczalnych kontuzji, a nierzadko i trwałego kalectwa.

Dziś przy typowaniu kandydatów do poszczególnych dyscyplin sportowych nie wystarczy sięgać do anatomii. Pełne prawo zdobyła sobie fizjologia. Obecnie, żaden z szanujących się trenerów nie odrzuci wyników badań laboratoryjnych dotyczących tzw. wydolności organizmu sportowca. Tak czynią to najwybitniejsi szkoleniowcy. Jest ich w polskim sporcie niestety jeszcze zbyt mało.

Poziom wiedzy większości kadry trenerskiej w kraju jeśli chodzi o opieranie się na osiągnięciach medycyny sportowej jest

ZASTRASZAJĄCO NISKI

Odmiennie niż np. u naszych najbliższych sąsiadów ZSRR i NRD. W polskich uczelniach sportowych niewiele godzin poświęca się na medyczne przygotowanie przyszłych trenerów i instruktorów. Jak się oblicza stosunek ten w porównaniu do uczelni radzieckich wyraża się jak 10:1.

Trzeba także mieć na uwadze to, że większość szkoleniowców polskich (szczególnie w klubach terenowych) zdobyło uprawnienia na kursach. Nie znają oni nawet podstawowych zasad funkcjonowania organizmu. Nie lubią też kiedy wtrącają im się do roboty ludzie w białych kitlach. Jeden jest jeszcze problem do rozwiązania jeśli chcemy, aby medycyna służyła z pełnym pożytkiem polskiemu sportowi. Trzeba dać do ręki trenerów i lekarzy sportowych możliwie jak najnowocześniejszą aparaturę i urządzenia medyczne. Jak na razie, są to jednak wyłącznie pobożne życzenia. Wiele przychodni sportowych nie może doczekać się na przydział obiecanych im urządzeń nie wyłączając takich prostych aparatów, jak popularne ergografy, służące do pomiaru wykonanego wysiłku.

Sport wyczynowy jest przedsięwzięciem kosztownym. Aby uzyskiwać rekordy, których współtwórcą powinien być sportowy lekarz, nie wystarczy dać mu do ręki torbę z bandażem, plastrem i chloroformem.

DYSKUSJA na VIII Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

darki materiałowej z możliwościami wzbogacenia zaopatrzenia rynku. Zacytujemy za **Barbarą Natorską — przew. ZG Zw. Zaw. Włókniarzy:** racjonalniejsze zużywanie surowców i materiałów, które w przemyśle lekkim stanowią ponad 70 proc. kosztów produkcji, oznacza większe ilości tkanin, odzieży, trykotaży, czy obuwia. Drogami do postępu są: szersze stosowanie nowoczesnych technologii i surowców chemicznych, zastępujących drogie surowca naturalne. Drugą stroną zagadnienia jest dostosowanie wyrobów do życzeń społeczeństwa, a więc produkcja nie „na magazyn", lecz na konkretne zamówienie handlu.

Z danych, przytoczonych w czasie dyskusji wynika, że wszędzie istnieją duże możliwości racjonalnego wykorzystywania materiałów i surowców. Dla przykładu — w 21 zakładach przemysłowych woj. zielonogórskiego — jak mówił o tym **Ryszard Labus, sekretarz KW PZPR** — dzięki zastosowaniu materiałów zastępczych obniżono koszty o 42 mln zł. Nowe szanse otwiera racjonalniejsza eksploatacja kruszyw, sprawniejszy transport cementu, stosowanie paletyzacji, likwidowanie na każdym odcinku przejawów marnotrawstwa i niegospodarności. Inny fakt podał **Marian Kałwa, prorektor AGH w Krakowie.** Otóż — gdyby zlikwidować zwały surowców odpadowych, to zaoszczędzilibyśmy w skali całego kraju ponad pół mld zł.

Doświadczenia np. elektrowni Turów, polegające na wykorzystywaniu popiołów — powinny być szeroko upowszechnione, ale niezbędne są w tym celu nowatorska myśl i szybkie decyzje.

Mówiono również o konieczności poprawy w całym dotychczasowym systemie zaopatrzenia. Jak podkreślił **palacz Aleksander Gertz z zakładów w Inowrocławiu** — chodzi przede wszystkim o skrócenie cyklu zamówień, szybszą ich realizację, a także możność uzyskiwania ściśle wyliczonych (a nie nadmiernych) ilości niektórych surowców, aby nie tworzyć bezużytecznych zapasów. To samo dotyczy zaopatrzenia w części do maszyn i urządzeń.

Można śmiało powiedzieć, że w dyskusji poruszono bogaty wachlarz problemów, mających związek z poprawą gospodarki materiałami i surowcami — biliardowym bogactwem, którym dysponują wszystkie załogi w kraju.

SŁONIE w SALONIE

Jerzy Katarasiński

PRETEKSTY

ROZSIERDZIŁ SIĘ ANDRZEJ GRUN („ODGŁOSY" NR 7 Z BR.) O TO, ŻE W RAMACH RUBRYKI „CO NASI CZYTELNICY MYŚLĄ O...", PODALIŚMY SWEGO CZASU WYPOWIEDZI CZYTELNIKÓW NA TEMAT JEDNEJ Z WYSTAW MALARSTWA W SALONIE SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ. NIE DALIŚMY NATOMIAST „ŻADNEJ RZETELNEJ INFORMACJI O EKSPONOWANYCH OBRAZACH". ROZSIERDZIŁ SIĘ DO TEGO STOPNIA, ŻE WPADŁ W STYL RZADKO JUŻ UŻYWANY NAWET W NIE CAŁKIEM PARLAMENTARNYCH PARLAMENTACH NIEKTÓRYCH REPUBLIK POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKICH, GDZIE EPITETY TYPU — DRAŃSTWO, CHAMSTWO, GŁUPOTA — PEŁNIĄ ROLĘ ARGUMENTÓW. MNIEJSZA O TO.

Polemiczny temperament wydaje mi się jedną z ważniejszych cech publicysty. Rozumiem przy tym, że trudno wymagać od kogokolwiek, aby składał się z samych zalet. Przymioty takie jak dobre maniery, umiejętność dobierania sobie słownictwa, argumentów, to już wyższa szkoła jazdy. Trzeba więc po prostu wykazać cierpliwość. W każdym razie — ja na Gruna liczę.

Zastrzega się nasz polemista, że daleki jest od lekceważenia opinii odbiorców dzieł sztuki, ale zaraz po tym pisząc o trudzie i wyrzeczeniach twórców, konkluduje: „A jaka za to satysfakcja, nagroda? Opinia emeryta wstępującego „po drodze" wszędzie? Opinia uczniów ze szkoły budowlanej, którym nikt pewnie nigdy nie mówił o sztuce? Studentki, której znajomi twierdzą, że też by tak potrafili namalować... Opinii takich Czytelników lepiej zasięgać w sprawach piłki nożnej, lub polskiej piosenki. I oni będą mieli więcej do powiedzenia, i my, twórcy, będziemy mieli więcej powodów do niewesołych rozmyślań".

Ot — słonie w salonie... Nie, nie będę demagogiem, nie będę wygarniał, że sztuka jest dla wszystkich — bowiem nie jest — przynajmniej nie w tym znaczeniu, które by obligowało artystów do twórczości satysfakcjonującej każdego odbiorcę. Podobnie — uważam, że (również) prasa winna popularyzować trudne zjawiska sztuki aktualnej, nowe tendencje w kulturze, w miarę możliwości tłumaczyć je, zbliżać tym samym do odbiorcy. **Ale przecież — szczerość za szczerość — bardzo często i my — popularyzatorzy, wśród nich i Grun, który osiągnął wyższy stopień wtajemniczenia, bo jest piszącym o plastyce artystą-plastykiem, stajemy bezradni wobec wielu zjawisk, co niekoniecznie musi świadczyć o tychże zjawiskach, ale i o nas — popularyzatorach.** Co napisał publicysta „Odgłosów" o wspomnianej wystawie? Nic. Napisał o sobie — że go to malarstwo nie przekonuje. Czy takie wyznanie mówi cokolwiek o malarstwie? Co napisał o twórcy? — Tyle, że: — ma spory dorobek artystyczny, traktuje poważnie swą pracę, świadomie wybrał drogę twórczą, wynikającą z przemyśleń i warsztatowych doświadczeń rozłożonych na przestrzeni wielu lat; że mamy do czynienia z malarstwem autentycznym, z obrazami, które niezależnie od tego, czy się podobają czy nie, znamionują malarza wrażliwego, sprawnie posługującego się warsztatem, szukającego...

Żadnej próby analizy, choćby cienia merytorycznej oceny. Bezradność wobec faktu artystycznego. Bezradność miotająca się w zaułkach stereotypowych zwrotów. Czy to jest ta popularyzacja? „Żadnej recenzji, żadnej rzetelnej informacji"...

Przestańmy u licha udawać, oburzać się. Zacznijmy myśleć. Nad tym — dlaczego jesteśmy bezradni, dlaczego emeryt, uczeń szkoły budowlanej, studentka są tacy „nieprzemakalni" na wiele zjawisk współczesnej sztuki. Dlaczego procesy popularyzatorskie przebiegają tak powoli? Bierzmy fakty za takie, jakimi są. Oburzenie na nic się nie zda.

Oczywiście — przedszkole, szkoła, wyższe uczelnie, domy kultury, prasa, odczyty, popularyzacja. Problem specjalistycznych kadr, które o skomplikowanych sprawach umiałyby mówić w sposób jak najprzystępniejszy.

Tylko to sygnalizuję, bo nie raz już o tym pisaliśmy, a dłużej chcę się zatrzymać nad czymś innym. Cała ta sfera popularyzacji jest poza sztuką, obok sztuki, jakby z zewnątrz. Ona nigdy nie nadaży za tym, co się dzieje współcześnie, na naszych oczach. **Tu, rzecz chyba w tym, aby tworząc z myślą o szerszym odbiorcy — równocześnie myśleć o popularyzacji; organizując wystawę — o tym, aby dawała ona twórcy jak największe szanse.**

Opinie emeryta, uczniów, studentki, których przytoczenie uznaje się za wyraz braku szacunku (?) dla twórcy, sprowokowały mnie do myślenia w całkiem innym kierunku. Na Boga — ludzie ci otwierając wystawowe drzwi, „otworzyli się" na działanie dzieła sztuki. I stanęli oko w oko z obrazami kompletnie dla nich niezrozumiałymi. Czy ktokolwiek pomaga im już na wystawie — a tak trzeba by — w odbiorze nowego (dla nich) malarstwa? Katalog? — W szufladzie biurka pani recepcjonistki. Nie każdy wie, nie każdy śmie pytać. A jak spyta — 10 zł. Nie każdy ma. Jeśli jednak nawet i śmie i ma, przeczytanie tekstu w katalogu większości bywalców nic nie daje. „Artystka transponuje wydarzenia na płaszczyźnie lirycznej, nadając im charakter bardziej uniwersalny bez grania w czasie i przestrzeni". Tak oto w Salonie Sztuki Współczesnej przyjmowani są goście.

Nie jestem fachowcem od wystawiennictwa, myślę więc po laicku — **a może by tak katalog z merytorycznym, ale nie wymagającym specjalistycz-**

(Dalszy ciąg na str. 6)

W LISTACH podpowiedziane

Krystyna Wyrzykowska

Kibic na etacie

W życiu jest jak w brydżu. Najgorszy kłopot — to mieć do czynienia z kibicami. Doskakuje taki jeden z drugim od czasu do czasu do zaabsorbowanych grą ludzi, wierci się za plecami i dowcipkuje rozpraszając tylko uwagę i denerwując. Dobrze jeszcze gdy nie podgląda wszystkim kart i nie dogaduje, ale są i tacy, którzy udając zainteresowanie i głęboką znajomość tajników Culbertsona wydziwiają przy każdym naszym wyjściu czy odzywce, sami nie wnosząc do gry najmniejszych nawet wartości, ani też nie angażując się na serio w sprawę.

Podobne zjawisko „kibicowania" ma miejsce i na terenie pracy gdzie również obserwuje się mniej czy więcej analogiczne sytuacje. Tylko, że wymiar i społeczne skutki są wtedy o wiele bardziej odczuwalne i społecznie szkodliwe. Najpowszechniejsze tego formy to właśnie owo doskakiwanie do pracy, uzewnętrzniające się w nie usprawiedliwionej lub pozornie „usprawiedliwionej" absencji, nieposzanowaniu dyscypliny służbowej i w stałej kadrowej fluktuacji, w marnotrawstwie czasu roboczego oraz wszelkiego typu spekulatywnym cwaniactwie i tolerowanej przez nadzór bezkarności.

Jakie bowiem konsekwencje ponoszą ci wszyscy autsajderzy czyli „kibice pracy na etatach", którzy bądź lekceważąc zarobek zaniżają wydajność i partaczą pobierając pensję za niesolidną, przeplataną bumelowaniem robotę? **Jeśli nawet inkasują kary czy upomnienie to i tak nie rekompensuje to krzywd i strat społecznych jakie wyrządzają społeczeństwu i gospodarce dezorganizując pracę zatrudniających ich wydziałów, demoralizując własnym przykładem młodszych towarzyszy pracy i całe otoczenie.**

Bylibyśmy jednak w błędzie dopatrując się wszystkich tych ujemnych przejawów wyłącznie w wielkoprzemysłowych zespołach pracowniczych, w fabrykach i w przedsiębiorstwach — gdzie zresztą od pewnego czasu coraz bardziej zdecydowaną prowadzi się przeciwko lekceważeniu obowiązków walkę. **— A jak jest z dyscypliną pracy w urzędach i instytucjach?..** — mówił na sobotniej konferencji sprawozdawczo-wyborczej aktywu partyjnego Polesia członek Biura Politycznego KC PZPR — J. Szydlak. **— Ileż obywatel traci czasu w różnych biurach i urzędach, ile tam zbędnego formalizmu i nieprawidłowości? Czyż marnotrawienie czasu nie jest również łamaniem dyscypliny pracy?"**

Redakcyjna poczta pełna jest poświadczających ten stan przykładów. Należy do nich nadal, w licznych niestety faktach potwierdzana, działalność komunalno-usługowa gdzie zarówno system organizacyjny jak i niedostatki nadzoru powodują wyjątkowe spiętrzenie się bałaganiarstwa i skrajnego lekceważenia podstawowych obowiązków służbowych.

Zjawisko to wyjątkowo drastycznie ilustruje sprawa lokatorów domu przy ul. Obr. Stalingradu 63, którzy w liście do redakcji opisują koleje swej długotrwałej batalii o usunięcie awarii w założonych swojego czasu dodatkowych urządzeniach wodno-sanitarnych na terenie posesji. Instalacja ta, od początku stała się przyczyną ciągłego zalewania budynku i niszczenia mieszkań lokatorskich ...„gniją stropy, odpada kawałkami tynk z sufitów a kierownictwo ADM — jak czytamy w liście — nic sobie nie robi z naszych interwencji i monitów, lekceważąc nie tylko uprawnienia płacących czynsz lokatorów oraz własne wobec nich obowiązki ale akceptując niejako niszczenie i marnotrawstwo tak bardzo potrzebnych ludziom mieszkań".

Ta skandaliczna w swej wymowie sprawa, w związku z którą podjęliśmy natychmiastową interwencję ma przy tym swoją specyficzną pointę. Bo choć, jak przeczytaliśmy w odpowiedzi pisemnej z-cy d/s technicznych MZBM Polesie p. Jerzego Sztajnera, zdecydowano się wreszcie udzielić satysfakcji mieszkańcom stwierdzając, iż „przyczyną zalewania mieszkań była wadliwie funkcjonująca instalacja" (a nie brak dbałości lokatorów jak starała się im wmówić ADM) oraz zobowiązano kogo trzeba do natychmiastowego usunięcia awarii i wypłacenia lokatorom odszkodowania za zniszczone malowanie mieszkań — **do samego zjawiska karygodnego zlekceważenia podstawowych obowiązków służbowych ze strony podległych MZBM pracowników odniesiono się z familiarną wprost wyrozumiałością i pobłażaniem.** Jedyną bowiem formą sankcji ze strony dyrekcji MZBM wobec winnych zaniedbań było — jak „stoi" w zakończeniu wspomnianej odpowiedzi — **„zwrócenie kierownikowi ADM uwagi oraz zobowiązanie go do szybkiego i skutecznego załatwiania interwencji lokatorów".**

Regulaminy pracy obowiązujące w fabrykach i przedsiębiorstwach zawierają cały szereg odpowiednich środków dyscyplinarnych i wychowawczych, stosowanych wobec osób naruszających porządek w pracy oraz służbowe i społeczne normy współżycia i postępowania Jak długo jeszcze w instytucjach usługowych i tym podobnych placówkach administracji publicznej tolerować się będzie tak dalece idącą pobłażliwość wobec nierób stwa i zaniedbań, sankcjonującą to wszystko co określić można krótko jako kibicowanie za pieniądze, na służbowych stanowiskach i etatach?

Mistrz Mikołaj w oczach licealistów

Bardzo ciekawą i pomysłową sesję popularnonaukową ku czci M. Kopernika przygotowała młodzież Liceum Medycznego nr 1 w Łodzi. W części naukowej imprezy, która odbyła się wczoraj, przedstawiono wielce uczone, a zajmujące referaty na temat życia i działalności Kopernika m. in. jako lekarza i ekonomisty oraz epoki w jakiej żył nasz wielki astronom. Nad wszystkimi problemami dyskutowano z dużym znawstwem i niemałą swadą. Ponadto uczestnicy sesji, na której był również i nasz fotoreporter, obejrzeli wystawę zdjęć, plakatów związanych z rocznicą kopernikowską, wiele ciekawych albumów wykonanych przez młodzież liceum oraz oklaskiwali swoje koleżanki i kolegów występujących — w strojach z epoki — w ciekawym „kopernikowskim" montażu słowno-muzycznym. (sl)

Fot. L. Olejniczak

Najważniejsza jest dobra organizacja

Od 1 marca przebudowa ul. Piotrkowskiej

ZACZNIJMY OD ANEGDOTY. PODOBNO KIEDYŚ, ZARZĄD PEWNEGO WIELKIEGO MIASTA POSTANOWIŁ PRZEBUDOWAĆ JEDNĄ Z GŁÓWNYCH, BARDZO WAŻNYCH DLA KOMUNIKACJI ULIC. ROZPISANO PRZETARG. ZGŁOSIŁY SIĘ DWIE FIRMY. JEDNA OŚWIADCZYŁA: MOŻEMY ZACZĄĆ ROBOTĘ JUŻ ZA TYDZIEŃ I ZA 8 MIESIĘCY JĄ SKOŃCZYMY. W TYM CZASIE ULICA OCZYWIŚCIE BĘDZIE DLA RUCHU ZAMKNIĘTA. DRUGA FIRMA NATOMIAST ZADEKLAROWAŁA, IŻ ROZPOCZNIE ROBOTY DOPIERO ZA PÓŁ ROKU, ALE ZAKOŃCZY JE W CIĄGU 3 MIESIĘCY, ZARZĄD MIEJSKI WYBRAŁ OCZYWIŚCIE OFERTĘ DRUGIEJ FIRMY!...

I oto Łódź stanęła wobec identycznego problemu. 1 marca ma się rozpocząć przebudowa ul. Piotrkowskiej na odcinku od ul. Żwirki do ul. Czerwonej. Jak już informowaliśmy, jezdnia pokryta będzie tu asfaltem i bazaltowa kostka przestanie być zmorą kierowców. Pokrycie jezdni asfaltem wiąże się ściśle z koniecznością podniesienia szyn tramwajowych, a przy okazji MPK ma zamiar je wymienić na nowe.

Dziś właśnie ma się odbyć narada w Wydziale Komunikacji, podczas której przedstawiciele zainteresowanych przedsiębiorstw mają omówić przebieg tych robót. Wydaje nam się, że zabrano się do tego o wiele za późno. Mamy niestety, bardzo smutne doświadczenia, jeśli chodzi o przebieg robót drogowych w naszym mieście. Przebudowa ul. Strykowskiej jest tu przykładem dość wyjątkowym (świadczącym wszakże o tym, że można robić sprawnie...). Przypomnijmy groźne memento: przebudowa ul. Łagiewnickiej, ze starszych — straszliwy galimatias przy przebudowie węzła u zbiegu Przybyszewskiego i Kilińskiego itd...

Wszystko zależy od dobrego przygotowania roboty i od dobrej organizacji jej przebiegu. Piotrkowska, czy się to komu podoba, czy nie, jest jeszcze i długo będzie ważną arterią komunikacyjną naszego miasta, szczególnie właśnie na tym odcinku, gdyż dodatkowo przebiegają tu liczne linie tramwajowe. **Nie wyobrażamy sobie na przykład, aby można było wstrzymać tu w ogóle komunikacje tramwajową. Musi ona jednak ulec ograniczeniu, to jasne. Nie wyobrażamy sobie zamknięcia naraz całego odcinka Piotrkowskiej od Żwirki do Czerwonej dla ruchu kołowego. Musi się to odbywać „kawałkami" (od przecznicy do przecznicy lub najwyżej na przestrzeni dwu kwartałów domów...).** To wszystko wymaga bardzo precyzyjnych poczynań natury organizacyjnej. Czy nie za mało czasu mają na to przedsiębiorstwa, które będą tu działać?!

Organizacja, koncentracja, nowoczesny sposób prowadzenia tej roboty — tego oczekujemy od kontrahentów. Będzie to przecież robota — wizytówka. Radzimy więc — lepiej później zacząć i szybko skończyć. **Lepiej dla wszystkich, a przede wszystkim dla prowadzących roboty...**

J. POTĘGA

Nowe stacje obsługi samochodów

Wypożyczalnia przyczep campingowych motocykli i rowerów

W czerwcu br. Spółdzielnia Pracy Wyrobów Metalowych i Usług Motoryzacyjnych „Metalotechnika" przewiduje oddanie do użytku nowej 12-stanowiskowej stacji obsługi samochodów przy ul. Glinianej 3/5. Będzie to największa w Łodzi spółdzielcza stacja obsługi samochodów osobowych i dostawczych. Wykonywane będą tu prace blacharsko-lakiernicze, naprawy mechaniczne i elektryczne oraz mycie pojazdów. Koszt budowy tego nowoczesnego obiektu wynosi ok. 14 mln złotych.

Jednocześnie przy tej stacji także w czerwcu rozpocznie swoją działalność pierwsza w Polsce wypożyczalnia przyczep campingowych typu „Romi". Koszt wypożyczenia — 80 zł na dobę. Jak poinformował nas prezes spółdzielni p. Wiesław Nowak, zakupiono na razie 15 przyczep. Jeśli eksperyment zda egzamin, przewiduje się zakupienie większej ilości tych przyczep. Ponadto w bieżącym roku planuje się uruchomienie wypożyczalni rowerów i motocykli.

Do roku 1975 „Metalotechnika" zamierza wybudować 3 nowe stacje obsługi samochodów. Będą to dwie stacje o 28 stanowiskach i 1 o 22. Na razie spółdzielnia ma wyznaczoną lokalizację tylko na jedną stację przy ul. Brzezińskiej. (jc)

Spotkanie z cyklu „Luminarze nauki polskiej"

Jutro, w środę o godz. 18, Wydział Kultury Prez. RN Łódź-Śródmieście, TPL oraz Klub MPiK organizują — w ramach cyklu „Luminarze nauki polskiej" — spotkanie ze znakomitym teoretykiem literatury, kierownikiem katedry teorii literatury, teatru i filmu UŁ — prof. dr Stefanią Skwarczyńską. Interlokutor — red. Józef Potęga. (m)

ODSETKI CZEKAJĄ w PKO

Czystość to zdrowie

Już wkrótce na łamach „DŁ"
atrakcyjny konkurs z nagrodami
(10 tys. zł)
pn. Wiosna nie zaskoczy„ UNIWERSALU"

To był bal!

Studniówkowe bale dobiegają już końca. Jako jedni z ostatnich bawili się przyszli muzycy. Przez kilka godzin sale Stowarzyszenia Śpiewaczego im. S. Moniuszki w Łodzi rozbrzmiewały muzyką. Bawiono się hucznie! W programie oprócz tańców znalazł się montaż słowno-muzyczny przygotowany przez czwartoklasistów, a prezentujący w sposób żartobliwy uroki (i nie tylko!) audycji szklanego ekranu. Nie brakło również ciekawych konkursów.

Niektórzy z uczestników zabawy prosto z balowej sali udali się na dworzec kolejowy, skąd pierwszym pociągiem do Lublina odjechali na ogólnopolski przegląd najlepszych skrzypków i altowiolonczelistów. Nieco dalsza droga, bo na zagraniczne wojaże, czeka jednego z uczniów — W. Kądziołkę, który po warszawskim przesłuchaniu zakwalifikował się do Międzynarodowego Konkursu Akordeonistów w Vichy (Francja).

Pozostałych 100 dni będzie dla 47 maturzystów Państwowego Liceum Muzycznego okresem wytężonej pracy. 12 marca kończą się obowiązkowe zajęcia. Potem rozpoczną się egzaminy z przedmiotów zawodowych i ogólnokształcących, do których, co warto podkreślić, przystępują wszyscy abiturienci.

Im to, oraz wszystkim łódzkim maturzystom życzymy pomyślnych wiatrów w egzaminacyjnych zmaganiach. (zch)

Spacerkiem po sklepach
tpto

Niemal od stóp do głów może się w „Paradzie" (Piotrkowska 87) ubrać nawet najbardziej dbała o strój pani. Teraz magazyn oferuje płaszcze wiosenne różne, w tym z elanobawełny ocieplane, (od 1 100 zł), z krempliny za 1 700 zł oraz z elanobawełny bez ocieplenia od 750 zł — ale ponadto można tu nabyć także bogaty asortyment wyrobów z dzianin, galanterię i dodatki do ubiorów.

Zresztą, gdyby któraś z pań nie mogła znaleźć tu wymarzonego przez siebie płaszcza Łódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe służy tego rodzaju modną, elegancką i niedrogą odzieżą w stale zwiększającym się wyborze w sklepach przy ul. Piotrkowskiej 14, 71, 78, 118, 126 oraz w niedawno otwartym „Teofilu" na Teofilowie.

Wróćmy jednak jeszcze na chwilę do „Parady". Ten doskonale znany łodziankom magazyn sprzedaje także rozmaitego rodzaju kapelusze damskie uniwersalne — zawsze jednak modne — oraz letnie w cenie już od 50 zł. Do kapelusza i płaszczyka znajdzie się na pewno w innym stoisku stosowna apaszka, albo szal z naturalnego jedwabiu, lub włókna sztucznego w cenie już od 48 zł; gustowną całość stanowić będą do tego rękawiczki stilonowe, no i także na wiosenne niepogody — parasolka. „Parada" oferuje parasolki długie i składane już od 200 zł.

W specjalnym stoisku, któremu patronują łódzkie ZPDz „Olimpia" znane z doskonałych i modnych wyrobów, wytwarzanych na importowanych maszynach z wysokiej jakości przędzy modylenowej lub bistorowej można kupić bluzki damskie z krótkimi i długimi rękawami, gładkie i ażurowe, w cenie od 300 zł i z anilany od 180 zł.

Nie trzeba zresztą od razu kupować. Ale wstąpić do „Parady" trzeba koniecznie. Zresztą z naszych obserwacji wynika, iż ten duży magazyn konfekcyjno-galanteryjny, oferuje także wyroby nowo uruchomionej, a już renomowanej „Kalny" (bluzki), „Feminy" (bielizna damska i młodzieżowa) także bieliznę z importu dzienną i nocną, duży wybór pończoch (m. in. holenderskie rajtuzy).

Więc rzeczywiście, w „Paradzie" wszystko dla pań!

1855/K

2 tys. zł grzywny

Ryszard Wysocki (ur. w 1949 roku, zam. w Łodzi przy ul. Obywatelskiej 11, m. 1) stanął przed Kolegium do Spraw Wykroczeń DRN Górna, Młody i zdrowy chłopak wszelkimi sposobami usiłował uniknąć obowiązku pełnienia służby wojskowej. Na wezwania Komisji Poborowej nie zgłaszał się, a kiedy lekarz wystawił mu świadectwo kwitnącej sprawności psycho-fizycznej — podarł dokument. Kolegium ukarało go za te wykroczenia grzywną w wysokości 2 tys. złotych z zamianą na 40 dni aresztu — w razie nieuiszczenia należności. (z)

Co dzień niesie

▲ **„Miłość, śmierć, totalizator sportowy"** — inscenizowany wieczór autorski Lucyny Skompskiej, o godz. 19 w klubie „Koncept" w ŁDK (Traugutta 13).

▲ **W związku z pracami torowymi** 27 i 28 lutego oraz 1 i 2 marca odwołane zostaną pociągi pasażerskie: nr 1429 relacji Radomsko (10,29) — Częstochowa, nr 1429 relacji Częstochowa (12,50) — Radomsko.

Z ukosa

Głodny na Teofilowie

W ubiegłą sobotę — 24 lutego br. — o godz. 17 próbowaliśmy na Teofilowie zjeść obiad. W osiedlu im. Marii Konopnickiej na Teofilowie C, wśród placówek handlowych jakie tu wybudowano, jest także sklep „Progaru", gdzie przyrządza się dania na gorąco. Niestety, o tej godzinie można było otrzymać jedynie herbatę i bułkę, mimo, że placówka ta jest czynna do godz. 19.

Nie było więc innej rady jak udać się na Teofilów A. W niedalekim sąsiedztwie wiaduktu, w wolnostojącym pawilonie mieści się restauracja i kawiarnia. Gdzie jak gdzie, ale tu głodny zostanie chyba nakarmiony. Na drzwiach bądź co bądź reprezentacyjnej placówki gastronomicznej można było przeczytać wywieszkę, że lokal zamknięty ponieważ jest tu i wesele i bal karnawałowy. Tak więc aby zjeść obiad trzeba było z Teofilowa udać się do centrum miasta. Choć Teofilów to już też kilkudziesięciotysięczne miasteczko! (j kr.)

Sygnały

DZIWNY KIOSK

Na ul. Zapolskiej przy Śląskiej jest kiosk spożywczy prowadzący również sprzedaż piwa. Dziwna to placówka, gdyż z reguły otwarta wtedy gdy dysponuje piwem. W tym czasie otacza ją zwarty krąg panów o zachwianej równowadze, co uniemożliwia kupowanie innych artykułów.

Zresztą o te inne artykuły prowadzący kiosk wyraźnie nie dba, bowiem gdy braknie mu piwa zamyka kramik i wędruje do domu.

(n)

Stała Czytelniczka

„Kosztowne"... kury

Niezwykle zuchwałej kradzieży dopuścił się Zbigniew Duszyński (ur. w 1933 r., zam. Kalinowa 15 b, ślusarz z zawodu, zatrudniony w Łódzkim Przeds. Bud. Łódź-Północ). W nocy z 1 na 2 lipca zeszłego roku wybrał się na ulicę Grunwaldzką po... kury. Został przychwycony przez mieszkańca okradanej posesji — Tadeusza K. Reakcja złodzieja była niezwykle brutalna i gwałtowna. Pragnąc zachować łup, pobił dotkliwie człowieka usiłującego bronić cudze mienie.

Sąd po rozpatrzeniu tej sprawy skazał (karanego już w przeszłości) Duszyńskiego na cztery i pół roku pozbawienia wolności, 2 tys. zł grzywny, utratę praw publicznych na 2 lata i orzekł dozór ochronny na 4 lata. (zt)

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	**03**
Straż Pożarna 08, 666-41,	**295-55**
Pogotowie Ratunkowe	**09**
Pogotowie MO	**97**
Informacja kolejowa	**655-55**
Informacja PKS 265-96,	**517-20**
Pogotowie wodociągowe	**835-46**
Pogotowie gazowe	**395-85**
Pogotowie energetyczne	**334-28**
Pogotowie ciepłownicze	**288-81**

TEATRY

WIELKI — nieczynny
POWSZECHNY — godz. 15.30 „Słoneczny kraj", godz. 19.15 „Klik-Klak"
NOWY — godz. 19 „Dzieje grzechu"
MAŁA SALA — godz. 20 „Sarkofag diabła"
JARACZA — godz. 15.30 „Porwanie w Tiutiurlistanie"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Trędowata"
MAŁA SCENA — godz. 20 „Te twoje chmury...",
MUZYCZNY — godz. 19 „Opiekun mojej żony"
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — godz. 17.30 „Stara baśń"
ZIEMI ŁÓDZKIEJ — godz. 19 „H i G — czyli historia o naszym wspólnym małżeństwie"

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 10—17
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 11—19
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 11—19
ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 12—18
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—15.30 (kasa czynna do godz. 15)

PALMIARNIA — nieczynna

KINA

BAŁTYK — „Kopernik" (A) (pol.) od lat 14 godz. 10, 13, 16, 19
LUTNIA — „Narkoman!" (USA) od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19
POLONIA — „Prywatna wojna Murphy'ego" (ang.) od lat 16 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
WISŁA — „Staroświecki dramat" (A) (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — „Błąd szeryfa" (NRD) od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WOLNOŚĆ — „Kopernik" (A) (pol.) od lat 14 godz. 10, 13, 16, 19
ZACHĘTA — „Dziewczyna na miotle" (B) (czech.) od lat 11 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ŁDK — „Skorpion, panna i łucznik" (pol.) od lat 16, g. godz. 15.30, 17.30, 19.45
STYLOWY — „John i Mary" (A) (USA) od lat 18, godz. 15.30, 17.45, 20.
STUDIO — Przedstawiamy reżysera — T. Truffaut „Dzikie dziecko" (A) (fr.) od lat 16, godz. 18.30, 20.30
TATRY — „Cztery serca" (A) (radz.) od lat 14, godz. 12.30, 14.30. Bajka „Przekorna chmurka" godz. 16.30. Pożegnanie z filmem „Obcy" (B) (wł.) godz. 10, 17.30, 19.45

CZAJKA — „Kapitan Florian z młyna" (NRD) od lat 14, g. 16.45, 19
DKM — „Klan Sycylijczyków" (fr.) od lat 16, godz. 15, 17.30, 20
KOLEJARZ — nieczynne
GDYNIA — „Historia miłości" (A) (hiszp.) od lat 14, godz. 10, 12.15, „Zdobycz" (franc.) od lat 18, godz. 14.30, 17, 19.30
HALKA — „Mario i Nino" (A) (wł.) od lat 14, godz. 15.15 „Pojedynek w słońcu" (B) (USA) od lat 16, godz. 17.15, 19.45
1 MAJA — „Dziewczyna inna niż wszystkie" (ang.) od lat 18, godz. 15, 17.15, 19.30
MŁODA GWARDIA — „Niech bestia zdycha" (fr.) od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Kozi róg" (bułg.) od lat 18, godz. 15.30, 17.45, 20
OKA — „Waterloo" (wł.) od lat 16, godz. 10, 13, 16, 19
POLESIE — „Mściciel z Przeklętej Góry" (jug.) od lat 16, godz. 17, 19
POPULARNE — „Porachunki" (ang.) od lat 18, godz. 15, 17.15, 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Wielka włóczęga" (franc.) od lat 11 godz. 15, 17.30, 20
PIONIER — „Bolesław Śmiały" (A) (pol.) od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 20
POKÓJ — „Love story" (USA) od lat 16, godz. 15.30, 17.45, 20
REKORD — „Michał Strogow — kurier carski" (wł.-bułg.) od lat 16 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ROMA — „12 krzeseł" (A) od lat 11 (radz.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ — „Jeńcy króla mórz" (radz.) od lat 7, godz. 17, „Wyzwolenie" (cz. III) (radz.) od lat 14, godz. 19
STOKI — „Kajtek i nowy braciszek" (B) (węg.) od lat 7, godz. 16, „Ktoś za drzwiami" (fr.) od lat 18; godz. 17.30, 19.45
ŚWIT — „Tylko dla orłów" (ang.) od lat 14, godz. 10, 13, 16, 19

DYŻURY APTEK

Przybyszewskiego 41, Sporna 83, Piotrkowska 193, Gdańska 90, Narutowicza 6, Dąbrowskiego 60, Wielkopolska 53a, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicza — ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie oraz z poradni Śródmieście z poradni K, ul. 10 Lutego 7/9.
Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty.
Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.
I Klinika Poł.-Gin. — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.
II Klinika Poł.-Gin. — ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście — poradnię K — Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.
Chirurgia ogólna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19, czynny jest w godz. od 7 do 21, oprócz niedziel i świąt.

NAJMODNIEJSZE NAKRYCIE GŁOWY

znajdziesz w sklepach branżowych
„B E S K I D"
nr 1 w Łodzi, ul. Narutowicza 7,
nr 2 w Warszawie, ul. Marszałkowska 28

oraz

w sklepach specjalistycznych:
w Krakowie, MHD nr 22, ul. Jana 2,
w Katowicach, PSS „SPOŁEM",
pl. Miarki 1,
w Łodzi, SDH „CENTRAL",
ul. Piotrkowska 165.

Zawsze dobrze zaopatrzone sklepy branżowe i specjalistyczne prowadzą sprzedaż wyrobów kapeluszniczych produkowanych przez

BIELSKIE ZAKŁADY WYROBÓW FILCOWYCH
i
SKOCZOWSKIE ZAKŁADY WYROBÓW FILCOWYCH

znanych w kraju i za granicą, a których wyroby posiadają ZNAK JAKOŚCI!

Zapraszamy do odwiedzania naszych stoisk w hali nr 12 na Targach Krajowych „Wiosna 73" w marcu br. w Poznaniu! 1380-k

PT KLIENTÓW korzystających z usług Spółdzielni Pracy Pracowników Szewskich „Przyszłość Robotnicza" prosimy o odbieranie — przy zdawaniu obuwia do naprawy — pisemnego „Dowodu przyjęcia", gdyż za zaginione lub uszkodzone obuwie, na które nie wystawiono „Dowodu przyjęcia" zarząd spółdzielni nie będzie ponosił odpowiedzialności 1503 k

20 BM. na rogu ul. Narutowicza i Kopcińskiego znaleziono suczkę rasy bokser. Wiadomość: Zelwerowicza 3, Smorawscy

STANISŁAW Kowalczyk, Michałowo, Białostocka 27 zgubił legit. studencką nr 2584 wyd. przez PŁ 2606 g

13 LUTEGO zgubiono przy ul. Piotrkowskiej złoty, damski zegarek. Zwrot za wynagrodzeniem. Srebrzyńska 85, m. 48 2799 g

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo" Poznań, Libelta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw 1134 k

WYDZIAŁ ZOOTECHNICZNY AKADEMII ROLNICZEJ w LUBLINIE
przyjmuje zgłoszenia na
ZAOCZNE STUDIA UZUPEŁNIAJĄCE MAGISTERSKIE
do dnia 30 kwietnia 1973 roku.

O przyjęcie na studia mogą ubiegać się osoby, które:
1) posiadają dyplom i tytuł inżyniera zootechnika lub inżyniera rolnika,
2) pracowały przez co najmniej rok w zawodzie zgodnym lub pokrewnym z obranym kierunkiem studiów,
3) zostały skierowane przez zakład pracy,
4) złożyły z wynikiem pomyślnym egzamin wstępny.

Wymagane dokumenty:
1) podanie, 2) życiorys, 3) dyplom ukończenia studiów wyższych, 4) zaświadczenie o stażu pracy, 5) zaświadczenie z zakładu pracy o wyrażeniu zgody na studia, 6) 3 fotografie, 7) kwestionariusz osobowy poświadczony przez zakład pracy — należy nadsyłać na adres:

AKADEMIA ROLNICZA,
ul. Akademicka 13, skr. poczt. 231,
20-950 LUBLIN.

Egzamin wstępny z fizjologii zwierząt oraz kolokwium z zakresu pracy zawodowej — odbędzie się we wrześniu br. 1038-k

Wiosna SPRZYJA ELEGANCJI

W skompletowaniu wiosennych kreacji

Uniwersal pomoże:

— PŁASZCZE DAMSKIE Z KREMPLINY, MĘSKIE Z ELANO — BAWEŁNY,
— PROCHOWCE DAMSKIE, MĘSKIE, DZIEWCZĘCE,
— UBRANIA MĘSKIE WEŁNIANE, WEŁNA Z ELANĄ, Z TORLENU I BISTORU,
— SUKNIE DAMSKIE Z KREMPLINY I BISTORU,
— SPODNIE DAMSKIE, DZIEWCZĘCE Z BISTORU,
— KURTKI CHŁOPIĘCE Z ORTALIONU
— SUKIENKI I KURTKI DZIECIĘCE Z ANILANY,
— TKANINY SUKIENKOWE, PŁASZCZOWE, GARNITUROWE,
— SZEROKI ASORTYMENT WYROBÓW DZIEWIARSKICH.

— PŁASZCZYKI DZIEWCZĘCE I DZIECIĘCE, ELANO — BAWEŁNIANE I WEŁNIANE,
— KURTKI DZIECIĘCE I DZIEWCZĘCE oraz CHŁOPIĘCE ze STILONU WODOODPORNEGO I ORTALIONU IMPORTOWANEGO,
— WIATRÓWKI DZIECIĘCE, DZIEWCZĘCE I CHŁOPIĘCE ze STILONU WODOODPORNEGO I ORTALIONU IMPORTOWANEGO,
— SUKIENKI DZIECIĘCE Z ELANY I DZIEWCZĘCE Z BISTORU,
— SPODNIE CHŁOPIĘCE Z TEKSASU.

PRZEZORNY — ZADOWOLONY
Z A P R A S Z A M Y.
1545-k

U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO

1. W dniu 28 lutego i 1 marca br. w godz. od 6,30 do 17
ulice: Augustowska, Janowska, Służbowa, Rokicińska od Janowa do Służbowej (prowizorka do Bazy Remontowej), Janów Młyn i tuczarnia w Augustowie.

2. W dniach od 2 do 3 marca br. w godz. j.w.
ulice: Turnie, Wichrowa, Rysy, Dębowskiego od Rysy do Połokowej, Telefoniczna od Giewont do Dębowskiego.

3. W dniu 4 marca br. w godz. j.w.
ulice: Łupkowa od nr 21 do Strykowskiej, Kobaltowa, Szafirowa, Szmaragdowa, Rubinowa od Kobaltowej do Strykowskiej, Stasia, A. Książka od Łupkowej do nr 37 i Pirytowa.

4. W dniach 4 i 5 marca br. w godz. j.w.
ulice: Wodna od nr 1 do 34/36, Tuwima od nr 45 do 61 i Złota.

5. W dniach od 6 do 8 marca br. w godz. j.w.
ulice: Łomżyńska nr 1, Żeromskiego nr 37 i Suwalska od Zarzewskiej do nr 29.

6. W dniach od 7 do 8 marca br. w godz. j.w.
ulice: Zgierska str. parzysta od nr 160 do 136 i od nr 107 do Skarbowej, Konarskiego od Zgierskiej do nr 11, Skarbowa, Julianowska od Zgierskiej do Orzeszkowej, Zduńska od Zgierskiej do nr 18, Żeglarska od Zgierskiej do nr 13, Pojezierska od Zgierskiej do nr 16, Jana od Zgierskiej do Ks. Brzóski i Ks. Brzóski od Kniaziewicza do Pojezierskiej.

7. W dniach od 7 do 31 marca br. w godz. j.w.
ulice: Okólna od Wycieczkowej do Żółwiowej, Żółwiowa.

8. W dniach od 9 do 10 marca br. w godz. j.w.
ulica: Zarzewska nr 41 i 44.

9. W dniach od 12 do 16 marca br. w godz. j.w.
ulica: Łomżyńska od nr 3 do 25.

Pracownicy poszukiwani

KIEROWCĘ samochodowego z I lub II kat. prawa jazdy zatrudni natychmiast **RSW „Prasa — Książka — Ruch" Łódź, ul. Piotrkowska 96.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, Piotrkowska 96, IV p., pokój 401 w godzinach 9—13.

MURARZY, TYNKARZY, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, CIEŚLI, BETONIARZY-ZBROJARZY, OPERATORA sprzętu średniego, DOZORCÓW obiektów budowlanych zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 85/87.** Wynagrodzenie wg układu pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac, XII piętro, pok. 1220, tel. 658-14. 1175-k

— INŻYNIERÓW MECHANIKÓW na stanowiska st. konstruktorów do działu głównego konstruktora,
— INŻYNIERA ODLEWNIKA lub technika odlewnika na stanowisko starszego metalurga,
— INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko kierownika narzędziowni,
— TOKARZY, SZLIFIERZY, FREZERÓW, ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH, WIERTACZY, FORMIERZY ręcznych i maszynowych, ZALEWACZY, PRACOWNIKÓW do magazynów, transportu wewnętrznego i zewnętrznego oraz do przyuczenia zawodu — WIERTACZA, SZLIFIERZA, TOKARZA

przyjmie **Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych „MAJED" w Łodzi, ul. Żeromskiego 96.** Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia zawodowego w Łodzi, ul. Żeromskiego 96 w godz. 9 — 15.

— ELEKTROMONTERÓW,
— ŚLUSARZY,
— MURARZY i pom. murarzy

zatrudni natychmiast **PRE „Elektromontaż" w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21.** Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21, tel. 398-70, wew. 16 lub 259-49. 428-k

Jedyna okazja w roku!

- Wyjazd na Olimpiadę do Montrealu (Kanada) w 1976 r.,
- 1.000.000 zł w I losowaniu,
- 1.000.000 zł w II losowaniu,
- 2 samochody osobowe,
- wyjazd na imprezę sportową do KDL w 1973 r.,
- premie pocieszenia po 1.000 zł.

czekają na uczestników podwójnych zakładów TOTO-LOTKA:
systemowych, abonamentowych i 5-zakładowych (za 20 zł)
W DNIU 4 MARCA 1973 R. 1816-k

U W A G A,

WŁAŚCICIELE SAMOCHODÓW
„FIAT 125-P" I
Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Łódzkiego
OKRĘGOWA STACJA OBSŁUGI nr 73
w ŁODZI, przy ul. MATEJKI nr 1/5

informuje

prywatnych i państwowych użytkowników samochodów „Fiat 125-p", że

W Y K O N U J E

w krótkich terminach wszelkiego rodzaju PRZEGLĄDY, KONSERWACJE oraz NAPRAWY tych pojazdów, z materiałów własnych i powierzonych.

Wszelkie informacje można uzyskać telefonicznie **w godz. 7,30—15,30** pod nr 840-41 wewn. 30, **w godz. 6—22** pod nr 862-87, lub osobiście w Biurze Obsługi Klienta, ul. Matejki 1/5.

Kupno-Sprzedaż

PIANINO brązowe, małe, niemieckie, krzyżowe — sprzedam, 6.000 zł. Tel. 287-16 2930 g

BĘBEN obrotowy, dębowy, obudowany do polerowania części metalowych — sprzedam. Tel. 613-36 2456 g

OPRZYRZĄDOWANIA do produkcji wkładów do długopisów różnych typów — sprzedam. Tel. 613-36 2455 g

KOMPLET mebli w stylu gdańskim (kolor czarny) — sprzedam. Nowotki 24. Sklep z upominkami 2352 g

PIANINO, nowe pilnie, tanio sprzedam. Tel. 231-00 w. 27, godz. 8—15 2315 g

POKÓJ, kuchnia — bloki Dąbrowa, zamienię na 2 pokoje, kuchnia — bloki. 376-92, 423-48 2966 g

M-4 — własnościowe — sprzedam. Oferty „2461" Prasa, Piotrkowska 96

Nauka Praca

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy projektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asystentów projektantów (inżynierów budowlanych i mechaników), kreślarzy konstrukcyjnych, budowlanych, instalacyjnych, maszynowych — przyjmuje, szczegółowych pisemnych informacji udziela „Wiedza" Kraków, kod 31-139, ulica Spasowskiego 8 (boczna Łobzowskiej)

NIEMIECKI, gramatyka — konwersacja, perfekt. Cierzniakowski, tel. 254-52 2552 g

MATEMATYKA, fizyka mgr Niepokojczycki — 533-20 2316 g

MATEMATYKA, maturzystom, studentom. — 257-57, mgr Pluskowski 1229 g

MATEMATYKA, angielski 598-89, dyplomant Lewartowski 2480 g

POMOC lubiąca dzieci potrzebna na stałe lub na przychodne. Wiadomość: Sienkiewicza 53, m. 5, front, II p. 3027 g

Różne

PRZYCHODNIA Skórno-Wenerologiczna m. Łodzi ul. Zakątna 44, I piętro, rejestracja, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel) udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 1038

Dr Jadwiga ANFOROWICZ — skórne, weneryczne 16.30—19, Próchnika 8 2775 g

CZERWONIEC Konstanty — ginekolog, Tuwima 20

Dr ZIOMKOWSKI, skórne, weneryczne 16—19. Piotrkowska 59. Oprócz sobót 2629 g

SAMOTNI! Ciekawymi ofertami dysponuje Biuro Matrymonialne Westa, 70-952 Szczecin, skrytka pocztowa 672 1553 k

BRAMY, furtki, siatki ogrodzeniowe dla hodowców oraz kompletne ogrodzenia, garaże metalowe, kraty, balustrady na tarasy i klatki schodowe, inne prace z zakresu ślusarstwa, spawalnictwa z materiałów własnych, powierzonych wykonuje w ramach usług dla ludności Spółdzielnia Pracy Wyrobów Metalowych i Usług Motoryzacyjnych „Metalotechnika" w Łodzi, Sowińskiego 28 2255 g

Pojazdy

„FIATA 600 Multipla" z silnikiem „Zastavy" — sprzedam. Przedzalniana 105 2934 g

„FIATA 125 p" rok 1969, sprzedam. Piotrkowska 145, pracownia szyldów 2524 g

„CITROENA DS-19" do remontu — sprzedam, „Forda Consula" może być po wypadku — kupię. Oferty „2360", Prasa Piotrkowska 96

Lokale

KWATERA studencka wolna. Tel. 849-76 2844

WYNAJMĘ pokój — pomieszczenie na zakład rzemieślniczy (śródmieście, parter). Płatne z góry. Tel. 231-46 2971

PERUKI
Nie tylko dla kobiet
RZECZ STARA JAK ŚWIAT

Szał peruk ogarnął świat, nie przyznając się, że czonym włosem. Kobiety jednej lub kilku peruk i często zmieniają kolor stroju lub sukni. Tylko ki, zwłaszcza ze sztucznych wem wilgoci „trzymają"

Mężczyźni noszą je dyskretnie, braki owłosienia zakrywają pożywręcz przeciwnie. Posiadaczki zawsze są doskonale uczesane włosów, w zależności od nafryzjerzy narzekają, gdyż peruh włosów, które nawet pod wpływuczesanie, odbierają im „chleb".

Z LNU, OWCY I INNEGO ZWIERZA

Moda noszenia peruk nie jest niczym nowym. W historii znane są długie okresy utrzymywania się tej mody — w starożytnym Egipcie oraz w Europie w XVII i XVIII wieku. W Egipcie peruki noszone zarówno przez mężczyzn, jak i przez kobiety były funkcjonalną częścią ubioru — chroniły ogoloną głowę przed tropikalnym słońcem. A zwyczaj golenia głów wynikał z niesłychanie starannej dbałości o higienę, która łączyła się z wierzeniami, że czystość ciała jest cząstką świętości.

Najstarsze egipskie peruki były układane z prostych pasemek, zgodnie z porostem włosów, przystrzyżone poniżej uszu, a nad czołem z grzywką. Egiptolodzy wymieniają trzy główne surowce wykorzystywane do produkcji peruk — włosy ludzkie, włosy zwierząt i włókna lnu. Dość często, jak podają niektóre źródła, w starożytnym Egipcie wykonywano peruki z runa owczego, które układano tak, aby imitowały drobne pukle włosów.

Zmieniał się kształt peruk, zmieniał surowiec. Z czasem opasywano je wzorzystymi taśmami z tkaniny lub metalu, niejednokrotnie ze złota, za które kobiety wkładały świeże kwiaty lotosu. W pewnych okresach splatano pasma „włosów" w różne misterne plecionki. W poszczególnych okresach główną rolę odgrywał nie tylko surowiec, ale także technika wykonania oraz gust Egipcjan. Portret najpiękniejszej faraonowej, sławnej Nefretete, wykuty w piaskowcu i malowany — pokazuje perukę przyciętą do ramion i opasaną złotą taśmą.

Prawdziwy rozkwit mody na fryzurę do zakładania nastąpił w XVIII dynastii (Nowe Państwo) zarówno w zakresie osiągnięć technicznych, jak i w dziedzinie kompozycji. Nowe peruki ówczesnej mody sięgają do łopatek lub pasa, są fryzowane w drobną harmonijkę lub splecione w warkoczyki. Dodatkowo ozdabiano je klejnotami i dlademami.

GDY KAPELUSZ BYŁ REKWIZYTEM

Drugi okres świetności peruk, który trwał od XVII do XVIII wieku, w Europie wynikał z mody noszenia długich, opadających aż do ramion, pozawijanych w loki włosów. Nie wszyscy byli szczęśliwymi posiadaczami bujnych czupryn. Używano więc powszechnie peruk, przykrywając nimi krótko przystrzyżone włosy. Były one wykonywane przeważnie z włosów ludzkich. Peruka miała spiętrzone loki, rozdzielone przedziałkiem, i swobodnie opadała na ramiona i plecy.

Pod koniec XVII wieku osiągnęły największe rozmiary. Wykonywano je już z włosia końskiego lub nici. Takie peruki utrudniały noszenie kapelusza, ale był on niezbędnym rekwizytem w chwili wykonywania ceremonialnego ukłonu. Noszono go więc pod pachą.

W odpowiedzi na krytykę
Sprawy pabianickiego pogotowia ciąg dalszy

Zgodnie z zapowiedzią dzielimy się z Czytelnikami efektami naszej krytyki dotyczącej nieprawidłowości związanych z udzieleniem pomocy przez Miejską Stację Pogotowia Ratunkowego w Pabianicach mieszkańcowi Rydzyn — M. Kotowi.

W piśmie jakie otrzymaliśmy od Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej pabianickiego Prezydium MRN doniesiono nam, że obie dyspozytorki przyjmujące kolejne zgłoszenia ukarane zostały upomnieniami na piśmie. „Ponadto — czytamy dalej — w dniu 13 lutego br. zorganizowano zebranie instruktażowe wszystkich fachowych pracowników Miejskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, na którym omówiono zaistniały incydent, przeanalizowano przyczyny jego powstania wskazując na błędy i nieprawidłowości, których można było uniknąć mimo trudnej sytuacji jaka wytworzyła się w okresie pierwszego i drugiego zgłoszenia. Pouczono pracowników dyspozytorni jak należy postępować w podobnych przypadkach, aby nie dopuścić do uchybień".

Cieszy nas fakt, że reakcja wszystkich zainteresowanych była szybka. Mamy też nadzieję, że sposób w jaki zareagowano będzie przestrogą dla tych, którzy poprzez swoją bezmyślność podważają autorytet placówek służby zdrowia. (eo)

SŁONIE w SALONIE

(Dokończenie ze str. 3)

nych studiów objaśnień. Trudne to? Pewnie, że trudne. A może by magnetofon z wypowiedzią o eksponowanych dziełach. Może epidiaskop, krótkie projekcje? A może by jeszcze inaczej? Nie wiem. Nowoczesne wydawnictwo powinno być jednak na swój sposób równie agresywne jak nowoczesna sztuka.

Z opinii emeryta, ucznia, studentów, codziennych bywalców wystaw, można wyczytać więcej niż to, że między sztuką współczesną (nie tylko malarstwem), a odbiorcami, istnieje przepaść. Dają one również pretekst do myślenia — jak tę przepaść zasypywać.

Jeden warunek — opinie te trzeba brać na serio. Choćby były nie wiem jak niewygodne.

Dziś w Radio i Telewizji

WTOREK, 27 LUTEGO

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Noc księżycowa" — fragm. 10.25 Muzyka baletowa. 10.50 Cykl: Studium wiedzy polityczno-społecznej. 11.00 „Poeta, poezja i my". 11.30 Gra Orkiestra „Studio 11". 11.44 Skrzynka poszukiwania rodzin. 11.49 Rodzinny tor przeszkód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z krakowskiej fonoteki muzycznej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Zabawa w rakietę". 13.20 Muzyka prosto spod igły. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Portrety literackie. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 Nathan Milstein gra utwory Wieniawskiego i Szymanowskiego. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Kupić nie kupić, posłuchać warto. 19.30 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.30 Ej kazała mi mama — wyk. kapela regionalna. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Przegląd wydarzeń. 21.20 Teatr PR: „Rycerze" — słuch. 22.22 A. Dworzak — VII Symfonia. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Ciekawostki Polskich Nagrań. 23.45 Kwadrans piosenek. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Włoskie rytmy. 10.25 Parnasik. 10.55 F. Mendelssohn-Bartholdy: „Święty Paweł" — Oratorium. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 T. Kassern: Sonatina na flet. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) „Wielka stawka" — komentarz. 12.55 (Ł) Koncert. 13.05 (Ł) „Z fonoteki melomana". 13.40 „Dwa brzegi rzeki" — fragm. pow. 14.00 Wiad. 14.05 Jakub Ofennbach i jego operetki. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Z twórczości Bacha. 16.00 Wiad. 16.05 Z najnowszych nagrań — Ameryka Południowa. 16.20 „Mistrzowie lekkiej batuty". 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Utwory klawesynowe. 17.15 (Ł) Reportaż. 17.35 (Ł) The Tony Mausile Singers interpretuje B. Bacharacha. 17.55 (Ł) „Możliwości aktorskie dzieci" — pogadanka. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny. 21.16 Z nagrań solistów. 21.30 Reportaż literacki Zb. Herberta. 21.50 10 min. z E. Humperdinckiem. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sportowe. 22.33 Z wokandy. 22.48 Zatańczymy? 23.10 „Oratorium de revolutionibus" Tad. Paciorkiewicza — relacja z prapremiery nowego utworu polskiego kompozytora. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na koszalińskiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 1:1 — o sporcie. 15.45 Muzyczna wycieczka. 16.00 Same przeboje. 16.20 W kręgu jazzu. 16.45 Nasz rok 73. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Tajemnica ślepych ptaków" — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Pryzmat — magazyn. 18.10 Rozszyfrowujemy piosenki. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Bossa nova z pierwszej ręki. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 Bossa nova z drugiej ręki. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Bach na organach Silbermanna — Johannes Ernest Köhler. 20.30 Śpiewa Jose Feliciano. 20.40 Lekcja jęz niem. 20.55 Przebój za przebojem. 21.25 Z dawnych tabulatur polskich. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton. 21.50 R. Wagner — „Tannhäuser". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Franka Zappy. 21.15 „Wiejski Sherlock Holmes" — odc. pow. 22.45 Podobno są podobne — Pola Negri — Marlena Dietrich. 23.00 Nowe tomiki poetyckie — Janina Wójcicka.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.55 Dla szkół: Język polski dla klas V — Spotkanie z pisarzem (W). 10.25 „Wojna i pokój" cz. I „Andrzej Bałkoński" film fab. prod. radz. (kolor) (W). 12.45 Język polski dla klas I lic. Molier — „Świętoszek" (W). 16.30 Dziennik. 16.40 Telewizja młodych: Introdukcja „Żegnajcie moje 15 lat" film seryjny — Laboratorium dwie budowy — Po debiucie — Wiadomości bez przymiotnika (W). 18.10 „Karnawał" — rozrywkowy program TV NRD (kolor) (W). 18.30 Wiadomości dnia. 18.50 „Start 73" — program publ. (z Łodzi) 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Kto śpiewa nie grzeszy" — film fab. prod. jug. (kolor). (W). 21.35 Uroczysty koncert z okazji 27 rocznicy ORMO (W). 22.15 Dziennik. 22.35 Wiad. sport. (W). 23.00 Telewizyjne Technikum Rolnicze — Matematyka — lekcja 4 (W). 23.35 Telewizyjne Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa, lekcja 2 (W).

PROGRAM II

16.45 Przegląd prasy naukowo-technicznej. 17.00 „Slim John" — kurs podstawowy jęz. ang.: lekcja 8. 17.25 „Morze 2000" (OTV Gdańsk na ekranie) program publ. 17.55 Recital Andrzeja Tatarskiego — fortepian Poznań. 18.15 „Style wypoczynku" program publ. 18.45 Język rosyjski lekcja 21, Katowice. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Telewizyjny atlas świata — program publ. 20.40 „Parada przebojów" — program rozrywkowy. 21.30 24 godziny (kolor). 21.40 Scena Monodram: Kazimierz Brandys „Listy do pani Z" — „Chłopiec z piłką". 21.55 „Szkice" — program publ. 22.35 „Sprechen Sie deutsch" — język niemiecki powt. lekcji 8. 23.00 „Slim John" kurs podstawowy języka ang., lekcja 8 — powtórzenie.

PODZIĘKOWANIE

Krewnym, Dyrekcji i Pracownikom Zakładu WZM nr 2, Przyjaciołom, Znajomym i Sąsiadom, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

Ś. † P.

HENRYKA WALTUCHA

serdeczne podziękowania składają

ŻONA, CÓRKA i RODZINA

Dnia 25 lutego 1973 r. zmarł nagle, nasz najukochańszy Mąż i Tatuś

Ś. † P.

BOLESŁAW OSIMOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 lutego br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim żalu

ŻONA, DZIECI i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1973 roku zmarła, nasza najukochańsza Matka, Teściowa i Babcia

Ś. † P.

WIKTORIA ANIOŁ

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 lutego br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Dołach. Pozostają w głębokim smutku

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ i WNUCZKI

Dnia 24 lutego 1973 r. zmarł, przeżywszy lat 93, mój ukochany Mąż

Ś. † P.

MGR INŻ.

TADEUSZ ZNANIECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 lutego br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

ŻONA

W 4 bolesną rocznicę śmierci

Ś. † P.

PŁK DR MED.

HENRYKA TRAWIŃSKIEGO

i 25 rocznicę

PROF.

PAULINY TRAWIŃSKIEJ

28 lutego br. o godz. 19 zostanie odprawiona msza św. w kościele św. Ducha — Pl. Wolności.

ŻONA, SYN, SYNOWA

W dniu 25 lutego 1973 roku zmarł, przeżywszy lat 74, ukochany Mąż, Ojciec, Dziadziuś i Brat

Ś. † P.

WŁADYSŁAW WITCZAK

Wyprowadzenie drogich nam zwłok do miejsca wiecznego spoczynku, nastąpi dnia 28 lutego br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewie. O tym smutnym obrzędzie zawiadamiają wszystkich życzliwych pamięci Zmarłego

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKOWIE, SIOSTRA i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 23 lutego 1973 r., po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami zmarła, nasza najdroższa Matka, Babcia, Siostra, Bratowa i Ciocia

Ś. † P.

JADWIGA STANKIEWICZ

z domu SZUMIGAJ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 lutego br. (wtorek) o godz. 15,15 z kościoła św. Anny na cmentarz Zarzew, o czym zawiadamia pogrążona w żalobie

RODZINA

Dnia 24 lutego 1973 roku, w wieku lat 47 odszedł od nas na zawsze, najukochańszy Mąż, Tatuś, Syn i Brat

Ś. † P.

RYSZARD WOJCIECH ZAWIŚNIEWSKI

b. pracownik PKP

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 28 lutego br. (środa) o godz. 15 z kaplicy rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych

MATKA, ŻONA, CÓRKA i RODZEŃSTWO

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 lutego 1973 r. zmarła, przeżywszy lat 75, nasza ukochana Mama, Babcia i Prababcia

Ś. † P. **HELENA JĘDRZEJCZYK**

z d. SŁOWICKA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z domu żałoby w Będkowie, ul. Piotrkowska 2 do miejscowego kościoła 28 lutego br. o godz. 13, skąd po nabożeństwie żałobnym zwłoki zostaną przewiezione do grobu rodzinnego na cmentarz w Wolborzu. Pozostają w głębokim smutku

CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE, WNUCZKI, PRAWNUCZKA i POZOSTAŁA RODZINA

Tłum. MARIA WISŁOWSKA

REWOLWER MAIGRETA

G. Simenon

Maigret nie miał odwagi zapytać, czy nie potrzeba mu pieniędzy. W pokoju było duszno, parno i panował niezbyt przyjemny zapach, jak to często bywa w nie przewietrzanym mieszkaniu chorego.

— Może otworzyć okno?

— Nie. Za duży hałas na podwórku. Głowa mnie boli. Wszystko mnie boli.

— Należałoby przewieźć pana do szpitala.

To słowo wprawiło go w przerażenie.

— Do szpitala? O, nie, nie! Chcę zostać tutaj, w domu.

— Żeby czekać na powrót syna?

— Może...

Ciekawe. Chwilami Maigret doznawał współczucia na widok tego nieszczęśnika, a chwilami brała go złość — doznawał nie uzasadnionego wrażenia, że ten człowiek gra przed nim komedię. Tak, on jest naprawdę chory, nie ulega kwestii, ale chyba nie do tego stopnia, żeby leżeć w łóżku i udawać umierającego. Dlaczego wpatruje się w niego załzawionymi oczyma i wykrzywia usta w podkówkę, jak rozpieszczone dziecko? To po prostu irytujące.

— Proszę mi powiedzieć Lagrange...

Gdy chory milczał, twarz jego przybierała całkiem inny wyraz, wyraz ukrywanego napięcia, a spojrzenie stawało się czujne, takie jak rzucają ukradkiem kobiety, kiedy wiedzą już, że zostały zdemaskowane.

— Co?

— Jest pan pewien, że wówczas, kiedy pan prosił doktora Pardon, żeby umożliwił panu skontaktowanie się ze mną, nie miał mi pan nic szczególnego do powiedzenia?

— Przysięgam panu... to była tylko taka fantazja. Ot, strzeliło mi do głowy...

Kłamał. I dlatego właśnie uważał za właściwe aż przysięgać. Logika typowa dla małych, kłamliwych kobietek.

— A jednak pan sam mógłby nam dopomóc... Może są jakieś poszlaki... jakieć ślady... coś, co ułatwiłoby nam poszukiwanie pańskiego syna?

W kącie pokoju stała komoda. Maigret wstał i zbliżył się do niej, czując na sobie cały czas uporczywy wzrok chorego.

— W każdym razie — poproszę o jego fotografię — rzekł stanowczo.

Lagrange już otwierał usta, żeby powiedzieć, że nie ma żadnej. Maigret, wyprzedzając odpowiedź, której oczekiwał, gestem niby to machinalnym już otwierał szufladę komody.

— Może tu?

W szufladzie leżały porozrzucane w nieładzie jakieś klucze, jakieś stare portfele, pudełka pełne używanych guzików, przedawnione rachunki za gaz, czy elektryczność, różne papiery.

Chory uniósł się na łóżku, podpierając się łokciem.

— Proszę mi podać.

— Co?

— Portfel.

— Który?

— Ten czarny.

W obawie, żeby komisarz nie zapoznał się z zawartością portfela, wolał przeglądać go sam.

— Tam będzie chyba jego zdjęcie... Ostatnie... Z zeszłego roku...

Jego krótkie, grube palce drżały febrycznie. Z najmniejszej przegródki (widocznie wiedział gdzie szukać) wyciągnął fotografię.

— Nie wiem, dlaczego pan mnie zmusza... Jestem pewien, że wszystko samo się wyjaśni.

— Chciałbym panu dopomóc.

— Ale ja nie chciałbym, żeby to zdjęcie ukazało się w gazecie. I w ogóle, może lepiej dać spokój.

— Dostanie pan to zdjęcie z powrotem najpóźniej jutro. Może nawet jeszcze dziś wieczorem.

Ta informacja przyprawiła go o panikę.

— Po co? Nie trzeba publikować, prosiłem już pana...

— Jadł pan śniadanie?

— Nie mam apetytu.

— Może panu czegoś trzeba?

— Nie trzeba mi niczego — prócz spokoju.

— I zostanie pan sam, cały dzień?

— Do wieczora może poczuję się lepiej i będę mógł wyjść na miasto.

— A jeśli nie poczuje się pan lepiej?

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 208 zł, półrocznie 104 zł, kwartalnie 52 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu", Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. T-9